Nr. 47. Wtorek, 1 Marca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu [w]yjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., [zamiejscowo] 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi [ul.] Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa [w B]iurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra[czył] Najwyższem postanowieniem z dnia 24 [lute]go b. r. zamianować najmiłościwiej zwy[czaj]nego profesora Uniwersytetu we Fry[bur]gu w Szwajcaryi, Antoniego Kostane[ck]iego, zwyczajnym profesorem ekonomii [spo]łecznej, socyologii i statystyki w Szkole [polit]echnicznej we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra[czył] Najwyższem postanowieniem z dnia 17 [lutego] b. r. nadać najmiłościwiej prywatne[mu] [doc]entowi na wydziale prawniczym Uni[wers]ytetu we Lwowie, dr. Przemysławowi [Dą]bkowskiemu, tytuł nadzwyczajnego [prof]esora Uniwersytetu.

[P]. Minister skarbu zamianował koncy[pistów] ministeryalnych: Władysława Byr[...], Lubosława Wyszatyckiego, dr. [...]rza Franciszka Piaseckiego, dr. [illegible] Krausa, dr. Włodzimierza Pertota i Antoniego Nechwalskyego, wicese[kreta]rzami ministeryalnymi w Ministerstwie [...]

[...] Wyższy sąd krajowy w Krakowie za[mian]ował auskultantami, praktykantów sądowych: Stanisława Wilczyńskiego, Józefa Turyna, Konrada Uhla i Seweryna Miarczyńskiego.

Rada szkolna krajowa przeniosła nauczyciela, Zygmunta Kochańskiego, z gimnazyum w Dębicy do Gorlic.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że rewizya trasy generalnego projektu normalnotorowej kolei lokalnej Szczakowa-Jaworzno odbędzie się w dniach 11 i 12 marca 1910.

Komisya zbierze się pierwszego dnia w c. k. starostwie w Chrzanowie o godzinie 11 przed południem.

Życzenia lub zarzuty co do projektu wolno wnosić przed rozprawą komisyjną pisemnie do c. k. starostwa w Chrzanowie lub ustnie przy rozprawie.

Za c. k. Namiestnika:
Zimny w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 lutego 1910 l. XVII. 1619/70 z wykazem [pomysłu] w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 19 do 26 lutego 1910, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 lutego.

Z Izby posłów.

W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia, przy drugiem czytaniu ustawy o kontyngencie rekruta oświadczył p. Kozłowski, że Koło polskie zawsze z wielką uwagą śledziło rozwój armii i zawsze popierało jej cele. Także w czasie ostatniego naprężenia politycznego Koło z radością stwierdziło nadzwyczajną karność pułków skierowanych do obrony granic. Skutkiem niebezpieczeństwa wojny nałożono na ludność nowe ofiary, ale ma ona przynajmniej tę pociechę, że dzienniki nietylko krajowe, lecz i zagraniczne pełne były uznania dla armii austro-węgierskiej.

Mowca szczegółowo omawiał postępy na polu uzbrojenia artyleryi nowemi działami polnemi, haubicami i działami oblężniczemi, wskazał na wielkie udoskonalenia w piechocie i powołując się na czasopisma fachowe, z uznaniem wyraził się o rozwoju systemu Manlichera i wogóle broni, jakoteż o udoskonaleniu fortec. Nawet tak surowy krytyk jak pułkownik Gaedtke, oraz polityk hr. [illegible] w sposób nader [pochle]bny o armii austro-węgierskiej.

W przeciwieństwie do innowacyj, jakie Zarząd armii wprowadził w uzbrojeniu, pozostają w wojsku jeszcze w użyciu takie ustawy, które już dawno należą do rupieci i sprzeczne są z tendencyami czasów nowożytnych, jako to: tajne i pisemne postępowanie karne. Mowca przemawia za dwuletnią służbą wojskową i urguje przedłożenie nowej ustawy wojskowej. Z zadowoleniem stwierdzić należy, że Rząd austryacki prace swe w tej mierze ukończył, ale są trudności po stronie węgierskiej. Opóźnienie dwuletniej służby jest nieszczęściem dla ludności, a wyzyskiwane jest także do agitacyi antimilitarnej. Ze względu na bliskie już zaprowadzenie dwuletniej służby, podnosi mowca konieczność lepszej znajomości języka pułkowego.

Mowca przypomniał *exposé* Ministra Pitreicha, który wskazał był na to, że między obowiązkami oficera jako patryoty, a obowiązkami jego wobec państwa niema zupełnie sprzeczności. Mowca domagał się uwzględnienia przy udogodnieniach wojskowych także tych osób, które poświęcają się utrzymaniu rodziny, a nie są jedynymi synami. Żądał zupełnego zrównania szkół realnych, handlowych i rolniczych z gimnazyami co do prawa służby jednorocznej; użalał się na wadliwe stosowanie ustawy o pomocy udzielanej rezerwistom i ich rodzinom: omawiał sprawę podwód, oraz dotknął kwestyi ekscesów podczas ćwiczeń, żądając przykładnego ukarania winnych; wytykał braki komisyj asenterunkowych, gdzie rozstrzygają nie lekarze.

Z zadowoleniem stwierdził mowca zmniejszenie się liczby samobójstw w armii. Liczba ta jednakże procentowo jest jeszcze ciągle większa, niż w innych państwach: żalił się też dr. Kozłowski na niedostateczność wynagrodzenia [za] szkody, wyrządzane rolnikom przez ćwiczenia w strzelaniu i podniósł, [że] ci, którzy ulegają nieszczęśliwym wypadkom w armii, nie otrzymują najmniejszego wynagrodzenia.

Co do dostaw, podniósł, że doniesienia w sprawie rewizyi poleceń dla intendentury wywołały wielkie zaniepokojenie producentów. W razie, jeżeli te polecenia wyszły

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

V.

(Ciąg dalszy).

[Oc]zekanie to może było niedługie, ale [je]j zdawało się wiecznością. Na scho[dach n]agle zabłysło elektryczne światło. Roz[mawiając] jakieś towarzystwo wracało z ogrodu, [śpiew]ając i śmiejąc się głośno. Przeszło [n]a drugie piętro. Jeden z młodych [s]patrzył na Stasię, uśmiechnął się do [...] rzekł głośno:

[—] Jakie śliczne dziewczątko... zupełnie [Gre]uze'a...

[Na]zwisko to po raz pierwszy obiło się [o uszy S]tasi, ale utkwiło jej w pamięci. Po[stanowił]a dowiedzieć się, coby to znaczyło. [Us]łyszana pochwała sprawiła jej ulgę [w oczeki]waniu. Dusza dziecka tak łatwo, byle [czem się] krzepi...

[B]iedna matka stała ciągle o mur opar[ta, wre]szcie zniecierpliwiona sięgała ręką [...] do dzwonka.

[—] Niech już raz będzie amen... — sze[pnęła]...

[Lecz] zanim zdołała zadzwonić, drzwi [otworzy]ły i w nich ukazał się sam pan [...]

[Stasi]a omal nie krzyknęła. Zatarte już [lata] dzieciństwa wspomnienia ożyły [...]

[B]ył ten sam „dobry pan“, który [przynosił j]ej niegdyś cukierki, zabawki, su[kn]ie; ten sam, który jej medalionik [...]ukochany jej medalionik, którego [...]o przez czas długi szukała w [...]

[Ten] sam, ale jakiż zmieniony! Zna[...]zy, pochylony, siwiejący. I wyraz twarzy był inny: nie taki dobry, serdeczny, jak wówczas; — ostry i dumny.

— Doprawdy, moja pani... — zaczął zimno — nic rozumiem...

Ale rozpoczętego zdania nie dokończył. Widok zgnębionej kobiety musiał go poruszyć, bo wnet innym tonem zapytał:

— To ty?... to pani? Czy podobna?... co się stało?...

Lecz snadź spostrzegłszy, że po schodach snują się ludzie:

— Proszę wejść... — dodał.

Przeszli szybko przez przedpokój do obszernego gabinetu, który w oświetleniu elektrycznem wydał się Stasi wspaniałym. Meble takie, jakie czasem widywała, wychodząc z pracowni ojca; olbrzymie biuro z bronzowemi ozdobami, na środek pokoju wysunięte, na posadzce puszyste dywany, na ścianach obrazy, mnóstwo obrazów w przepięknych ramach. A wśród nich jeden szczególnie zwrócił uwagę Stasi: wizerunek dziewczynki, nieco może od niej starszej, z dzbankiem w ręku... Istotnie jakby jej własny portret, tylko, że włosy ciemniejsze i ubranie nie takie. Czyżby to był ów typ, o którym mówił ten młody pan na schodach?... Ale jak się o to zapytać?

Stasia była już teraz niemal zupełnie uspokojona. Jedna chwila wystarczyła, aby ją napełnić otuchą. Ów dawny „dobry pan“, chociaż zmieniony, zdawał się łagodnieć. Prosił matkę, aby usiadła, podał jej szklankę wody, stał przy niej blisko i słuchał jej nieco bezładnych słów cierpliwie. Co więcej, słuchając, rzucał od czasu do czasu na Stasię spojrzenie ciekawe i jakby życzliwe, niemal rzewne.... A ona pomyślała, że ten pan musiał być zawsze taki sam dobry i miała chęć mu to powiedzieć. Ale nie mogła przerywać matce, która i tak z trudem, wśród łkania, opowiadała z cicha.

Do uszu Stasi dochodziły urywane frazesy:

— Spostrzegł medalion.... zapytał od kogo.... Nie powiedziałam.... Zaczął szperać.... znalazł listy.... Utwierdziło się w nim dawne podejrzenie, że Stasia.... że ona....

„Dobry pan“ ohrząknął głośno i przerwał, zwracając się do Stasi:

— Może panienka — ozwał się bardzo łagodnie — zechce tymczasem przepatrzyć obrazki, albumy, zanim z mamą skończymy rozmowę....

Zbliżył się i wziął ją za rączkę. Dłoń jego była taka ciepła, miła, aksamitna. Zaprowadził ją do odległego kąta pokoju, przysunął fotel, stolik z albumami i rzekł:

— Proszę to sobie przeglądać....

Ta sama dłoń ciepła spoczęła teraz na jej główce i lekko pogładziła jasne włosy. Stasia miała wielką ochotę pochwycić tę rękę i pocałować, jak dawniej, gdy ten „dobry pan“, jedyny na całym świecie, ją pieścił. Ale się wstrzymała; wszak już nie była małem dzieckiem, a on nazywał ją panienką. Podniosła tylko na niego wielkie swoje, wymowne oczy i, spotkawszy się ze wzrokiem, pełnym rzewnego wyrazu, ośmieliła się i spytała, wskazując na wizerunek dziewczynki z dzbankiem:

— Proszę pana, co to jest? Czy to portret?

— Nie, panienko — odrzekł „dobry pan“, uśmiechając się, — to kopia obrazu Greuze'a, który bardzo lubię.... Oryginał daleko.... w Paryżu.

— Śliczny! — zawołała Stasia, składając rączki w zachwycie.

„Dobry pan“ znowu się uśmiechnął i pogładził czule Stasię po twarzy.

— Bardzo ładny — odrzekł — mógłby być twoim portretem.... ten sam typ....

Teraz Stasia roześmiała się wesoło:

— To samo już dzisiaj słyszałam.... Ale nie, — bo włosy ciemniejsze....

— Proszę teraz przeglądać obrazki — przerwał „dobry pan“ i wrócił do matki.

Rozmowa była dość długa. Raczej był to monolog matki, rzadko przerywany jakąś uwagą lub pytaniem. Stasia zauważyła, że głos jej, nie tamowany już łkaniem, był coraz pewniejszy, brzmiał otuchą. Stasia zupełnie już uspokojona, skończywszy przeglądanie rycin, błądziła wzrokiem po wytwornie urządzonym pokoju. Dłużej zatrzymywała się na wizerunku dziewczynki z dzbankiem, który coraz bardziej jej się podobał. Uśmiechała się do niego, powtarzając z dumą:

— To mój typ.... ładna!...

Tymczasem rozmowa widocznie zbliżała się do końca. W konkluzyi mówił „dobry pan“. Mówił przyciszonym głosem, więc Stasia słyszała znów tylko urywane frazesy:

— ....Nie jestem wcale zamożny.... Mam liczne obowiązki, które mi nie pozwalają tak, jakbym pragnął.... Ale oczywiście radbym coś uczynić.... i spodziewam się, że pani nie zechce doprowadzić do skandalu....

— O! panie!... — przerwała matka z pewnem oburzeniem. — Czyż udawałam się kiedykolwiek?... I teraz tylko w ostateczności.... w rozpaczy.... Nie dla siebie, dla niej — dla Stasi.... Ona przecież — to prawda, prawda! — ona przecież jest twoja....

„Dobry pan“ chrząknął głośno i rzucił wzrokiem na Stasię, która wpatrywała się teraz w niego i spostrzegła zmianę wyrazu twarzy. Odbiło się na niej jakby zniecierpliwienie i niesmak.

— Tego proszę nigdy nie mówić — przerwał niemal szorstko. — Tego nigdybym przyznać nie mógł.... I jeżeli uczynię cośkolwiek, to — niech pani to dobrze zapamięta — nie z tego tytułu.... nie z tego! Gdyby o tem kiedykolwiek była mowa, usunę się.... cofnę. Rozumie pani?...

Z pochyloną głową, znowu onieśmielona, odrzekła matka, ledwo dosłyszalnym szeptem:

— Rozumiem. Chociaż.... przysięgam....

Energiczny ruch ręki „dobrego pana“ przerwał jej mowę:

— Żadnych przysiąg!... O tem słyszeć nie chcę. Jedynie przez pamięć na.... dawne czasy pragnę pani przyjść z pomocą....

— Ja dla siebie nie chcę nic! — stanowczo zawołała matka. — Nie dla mnie, tylko dla niej.... dla dziecka! Ja nic już nie potrzebuję.... dla mnie — amen! Ale ona! ona!

Głuche łkanie zdławiło jej głos w piersi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

z inicyatywy Ministerstwa handlu i Izb handlowych, należałoby przypomnieć tym organom, że kwestya ta należy wyłącznie do kompetencyi Ministerstwa rolnictwa.

Mowca nalegał na zaprowadzenie w Galicyi nauki rolniczej i popieranie kursów dla analfabetów ze strony armii i wyraził nadzieję, że wobec znacznych inwestycyj, wywołanych niebezpieczeństwem wojny, nastanie obecnie powolniejsze tempo na polu wydatków na wojsko, gdyż wprawdzie to co konieczne, będzie uchwalone, ale znaczne podwyższenie wydatków nie dałoby się pogodzić z siłą ekonomiczną ludności.

Oświadczył dalej dr. Kozłowski, że ludność wie dobrze, komu ma do zawdzięczenia owoce pokoju i jest w tym względzie przepełniona wdzięcznością dla Najwyższego Wodza armii. Spodziewać się należy, iż pielęgnowanie dobrych stosunków z mocarstwami zachodniemi, zupełnie możliwe wobec poprawnego stanowiska Francyi, a po wyjaśnieniu nieporozumień z Anglią, przyczyni się do tem większego umocnienia i utrzymania pokoju.

Mowca polemizował następnie z twierdzeniem, że konieczności ludowe nie powinny być przeciwstawiane koniecznościom państwowym, ponieważ tylko uwzględnienie konieczności ludowych umożliwi spełnienie konieczności państwowych.

Koło polskie, głosując za kontyngentem rekruta, domaga się z całym naciskiem, aby potrzeby ludności były na równi z potrzebami Państwa popierane i uwzględniane. Oddając Administracyi wojskowej rzecz tak drogocenną, jak najlepszych synów w kwiecie wieku, należy równocześnie wyrazić nadzieję, że będą oni traktowani po obywatelsku i że Administracya dbać będzie o ich zdrowie, wykształcenie charakteru i umysłu i utrzymanie uczuć religijnych i narodowych.

(Oklaski na ławach polskich).

Po p. Kozłowskim zabrał głos P. Minister obrony kraj. Georgi i oświadczył, że nie jest jego winą, iż nowa wojskowa procedura karna dotychczas nie weszła w życie. Mowca przypomniał inne reformy, jakie przeprowadziło Ministerstwo obrony krajowej w zakresie swej działalności, jak budowa nowych koszar, różne zarządzenia sanitarne i t. p. Instytucya wojska nie jest dla ludności ciężarem, lecz także dobrodziejstwem. Jak Zarząd armii dba o dobro żołnierzy, dowodzi między innemi utworzenie kursów dla analfabetów wojskowych, na których to kursach nauka odbywa się w języku ojczystym. Dalej, zamiarem Ministerstwa jest wprowadzenie kursów rolniczych w garnizonach obrony krajowej. Także i tu nauka odbywać się będzie w języku ojczystym, a udzielać jej będą fachowcy. Wielką wagę kładzie Ministerstwo na fizyczne wychowanie młodzieży, które w Austryi w porównaniu do zagranicy jest niestety bardzo zaniedbane. Braki w tym dziale wychowania pochodzą głównie ze złego odżywiania się i nędznych mieszkań, jak w ogóle z degeneracyi najmłodszego pokolenia. Na ten punkt należy, zdaniem mowcy, wielką zwracać uwagę.

P. Minister wspomniawszy w końcu o wypadkach roku ubiegłego, kiedy to armia okazała się godną zaufania i była w każdej chwili gotowa do obrony mocarstwowego stanowiska Monarchii, prosił Izbę o przyjęcie ustawy.

P. Cegliński przypomniał, że Zarząd wojskowy w r. ub. uznał bitność włościan ruskich. Każdy Rusin stoi niezłomnie przy Dostojnej Osobie Monarchy i przy Najw. Dynastyi. Jeżeli mimo to lud ruski uczuwa pewien strach przed służbą wojskową, tym najprzedniejszym obowiązkiem obywatelskim wobec Państwa, szukać należy powodu w tem, że naród ten, zdaniem mowcy, nie korzysta dotychczas ze swych praw obywatelskich w Państwie, dla którego niesie w ofierze życie. Państwo nie popiera potrzeb narodu ruskiego — żalił się p. Cegliński — ani pod względem gospodarczym, ani kulturalnym, lecz wydaje go na łaskę narodu sąsiedniego. Rusini widzą, że we własnym kraju rządzeni są przez obcych urzędników i sądzeni przez obcych sędziów. Rusini — wywodził mowca dalej — nie doznają niczego dobrego od zachwalanej autonomii, wiedzą tylko, że raczej Sejm nakłada na nich nowe pęta i że w Sejmie Rusin nie znajdzie ani uznania praw swych, ani poszanowania. Nawet zawartej w r. z. ugody w sprawie kwoty wynagrodzenia celem podniesienia hodowli bydła — twierdzi p. Cegliński — nie dotrzymano.

Te nadzwyczaj smutne stosunki polityczne wywołują owo rozgoryczenie narodu ruskiego przeciw służbie wojskowej. Rusin — zapewnia mowca — pragnie nadstawić pierś za Państwo austryackie, ale nie za państwo polskie, a naród ruski faktycznie żyje nie w Państwie austryackiem, lecz w domenie polskiej.

Dalszym powodem, który, wedle mowcy, działa odstręczająco na Rusinów, jest zachowywanie się Administracyi wojskowej. Mowca pomija te ogólne zażalenia, które Rusini w tej mierze podnoszą, a pragnie specyalnie wspomnieć o dwu, jak je nazywa, nadużyciach, które naród ruski najbardziej odczuwa. Przedewszystkiem idzie o rewersy demolacyjne i dyrektywy dla rejonów fortecznych. Dyrektywy te wdzierają się — wedle mowcy — głęboko w dziedzinę praw cywilnych i pozostają w jaskrawej sprzeczności z kodeksem cywilnym. Równają się one ruinie majątkowej właścicieli, którzy wobec tego są tylko dzierżawcami i lada chwila mogą być wyzuci ze swej własności. Dlatego w odnośnych obszarach zanikł ruch budowlany, okazał się brak i drożyzna mieszkań, renta gruntowa spadła, a kredyt gruntowy został nadwerężony. Dlatego słuszne jest żądanie, aby Administracya wojskowa wreszcie wystąpiła z inicyatywą w tak ważnej sprawie.

Drugiem złem, odczuwanem najgłębiej przez naród ruski — ciągnął mowca dalej — jest używanie siły zbrojnej do służby policyjnej przy wyborach, zgromadzeniach ludowych, demonstracyach ulicznych i strejkach. Naturalnie Zarząd wojskowy nie ponosi w tem winy, bo nadużycie to — słowa mowcy — popiera Administracya polityczna. Należy wydać wreszcie surowe postanowienie, kiedy i pod jakimi warunkami wojsko ma stać na usługach Administracyi politycznej. Oficerowie i żołnierze zasługują na to, by zwolniono ich od tej służby.

Mimo wymienionych nadużyć, obecny Zarząd wojskowy jest ze wszystkich działów administracyi w tem Państwie, jeszcze najbardziej sprawiedliwy i objektywny dla Rusinów, z wyjątkiem żandarmeryi. Wszystkie zażalenia, przynajmniej przedmiotowo są badane i nieraz czyni się zadość żądaniom. Za tę zprawiedliwość naród ruski winien jest wdzięczność obecnemu Kierownikowi Ministerstwa obrony krajowej. Rzeczą jest zrozumiałą, że stronnictwa większości tak chętnie głosują za przedłożeniem, gdyż reprezentowana przez nie ludność używa pełni praw obywatelskich. Tego o sobie Rusini nie mogą powiedzieć. Z chwilą, gdy Rusini znajdą się w tem samem położeniu, z pewnością z entuzyazmem za niem będą głosowali. Póki to nie nastąpi, uczynić tego nie mogą. (Oklaski na ławach ruskich).

P. Breiter wniósł rezolucyę w sprawie reformy procedury karnej i w sprawie tymczasowego usunięcia szkodliwych przepisów obecnej ustawy drogą rozporządzenia.

P. Udrzal wskazywał, że usposobienie antimilitarne wśród narodów słowiańskich tłumaczy się panującym systemem, który wszędzie dba o germanizacyę. Przez sprawiedliwość i przedmiotowość wobec wszystkich narodów, usposobienie owo trwale będzie usunięte. Słowianie głosują przeciw kontyngentowi rekruta dla zaznaczenia swego przeciwieństwa wobec niemieckiej chciwości władzy, przeciw której Słowianie, tworzący dwie trzecie ludności Austryi, muszą zaprotestować.

Pp. Jedek (chrz. społ.), Ansorge (niem. agrar.) i Goll (niem. agrar.) przemawiali za znanemi żądaniami rolników w sprawie dwuletniej służby wojskowej, ulg przy ćwiczeniach, uwzględniania stowarzyszeń małych rękodzielników i rolników przy dostawach. P. Ansorge oświadczył, że Niemcy pomimo tego, jak postąpiono z Ministrem Schreinerem, głosować będą za kon
tem rekruta.

P. Klofacz żalił się, z jedn
żądanie Izby co do dwuletniej służb
skowej i reformy procedury karnej
stało uwzględnione. Zajmował się szcz
wo zażaleniami Czechów wobec Zarządu

P. Liebermann podniósł, że o
wał od P. Ministra obrony krajowej
mienia o wielkim planie reorganizacyi a
podobnie, jak to uczyniono we Włosz
Rossyi. P. Minister przemilczał o naj
niejszych kwestyach wojskowych, a wsk
jedynie na opór Węgier. To jednak nie z
nia Zarządu armii od obowiązku przedł
nia nowej ustawy wojskowej, bo ustano
nie nowego systemu wojskowego może
autonomicznie uchwalone przez austrya
Radę państwa. Narody Austryi nie chcą
żej znieść tego, by ich aspiracye na
wojskowem rozbijały się o szkopuł buty
dziarskiej; Izba powinna z własnej inicy
wy ustanowić komisyę do opracowania
wy o 2-letniej służbie i nowej proce
karnej wojskowej. Co do procedury tej,
łącznie jest — wedle mowcy — wina
dów austryackich, że reforma ta od 55
nie może przyjść do skutku. Wczoraj P.
nister wskazał, że jedyną trudnością jest
wiązanie kwestyi językowej w sądach. Z
dernizowanie procedury karnej wojsk
niepowinno jednak być zależne od spr
językowej; jest to kwestya humanitarn
demokratyzacyi i kultury i wobec tych w
dów wszystkie inne muszą ustąpić. Oska
nemu należy przydać obrońcę i przyznać
prawo bronienia się na publicznej rozpr
Trzeba dać mu niezawisłego sędziego, a
dności językowe z pewnością ustąpią. T
i w tej mierze rzeczą jest Izby wystąp
własną inicyatywą, do tego jednak pot
silnej Izby.

Mowca wykazywał, że w Austryi
mniejszy stan prezencyjny w czasie po
niż w Niemczech, a jednak jest o wiele
cej batalionów. Zdaniem dr. Liebermann
za wiele oficerów nietylko z pow d
istnieje nadmiar batalionów, lecz także
tego, że w każdym batalionie jest więce
cerów, niż bywa ich w innych pańs
Mowca popiera te wywody cyframi.
stwem zbyt wielkiej — jego zd
liczby oficerów jest to, że 400 spensy
nych generałów pobiera emerytury w
sumie 5 milionów koron, a drugie t
bierają inni emeryci stanu oficerskiego
żdej komendzie korpusu przydzielony
mendantowi generał-porucznik po to, a
wadził administracyę w czasie, gdy k
pójdzie na wojnę.

Jeżeli P. Minister żalił się, że po
stają przed komisyą skarłowaciali i ź
żywieni, i jako środek zaradczy propo

---

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Tragiczna gra w karty.

(Jules de Gastyne: „Une tragique partie d'écarté".).

VIII.

(Dokończenie).

Aresztowany spoglądał jednak podejrzliwie.

— A potem... po śniadaniu, — zapytał — co pan zrobisz ze mną? Bo przecież — zaśmiał się z przymusem, — nie po to mnie pan aresztował, aby mi dać śniadanie...

— Pewnie, że nie, odparł Just. Ale na deser ofiaruję ci taki mały odwet, o którym nawet marzyć nie mogłeś...

Adolf spojrzał z podełba na detektywa, ale ujrzawszy uśmiech na jego twarzy, nabrał otuchy i rzekł:

— Wyglądasz mi pan na porządnego człowieka i wzbudzasz zaufanie. Zresztą pragnąłbym się zemścić, a potem niech się już ze mną dzieje, co chce!

Just z doświadczenia wiedział, że żądza zemsty, pragnienie wzięcia odwetu na tych, którzy dopuścili się zdrady, jest najpotężniejszą dźwignią działania ludzi w rodzaju Adolfa i wogóle wszystkich łotrów. Wiedział, że podtrzymując tę żądzę w umyśle aresztowanego, zdobędzie na nim wszystko, co mu się będzie podobało. Zaprowadził go więc wraz z Kalikstem do pobliskiej restauracyi i nieco go spoił.

Gdy nadeszła godzina, w której wicehrabia musiał być u pani Barré, aby z nią w świat umknąć, Just zabrał z sobą Adolfa i udał się do mieszkania baronowej. Wskutek wysłanych przedtem zarządzeń dom, w którym mieszkała baronowa, był pilnie strzeżony przez agentów policyjnych, ukrytych wszędzie w pobliżu.

Pani Barré mieszkała na bulwarze Malesherbers, we wspaniałym pałacu, którego okna wychodziły na park Monceau. Agenci czuwali w parku pod oknami, byli także na bulwarze i kryli się w sieniach sąsiednich kamienic.

Just spytał ich szeptem:

— Ptaszek jest?

— Jest, panie naczelniku.

Detektyw skierował się do drzwi wchodowych, aby zadzwonić.

Ale właśnie w tej chwili drzwi te się otwarły i na progu ukazała się pani Barré, wysoka i piękna niewiasta, w toczku podróżnym na głowie, otulona w płaszcz futrzany. Za nią szła panna służąca, a wkońcu wicehrabia z małą torebką i pledem w ręku... Widocznie chcieli wyjść z pałacu niespostrzeżenie. — Just przepuścił bankierową i służącą, a zbliżywszy się do wicehrabiego, położył mu nagle rękę na ramieniu i rzekł:

— W imieniu prawa!

Wicehrabia gwałtownie się cofnął.

— Jakto? co to znaczy? Kto pan jesteś?

Równocześnie pani Barré, widocznie zalękniona, nadbiegła.

— Co się stało? — krzyknęła.

— Ach, nic! — odparł wicehrabia, zawsze panujący nad sobą — zapewne jakaś pomyłka.

To mówiąc usiłował wydobyć się z pod ręki Justa. Ale ten trzymał mocno i nie puszczał. Wyraz wściekłości odbił się na twarzy wicehrabiego; zębami zgrzytnął i usiłował wydostać z kieszeni rewolwer. Zrzucił na ziemię pled i torbę i szamotał się gwałtownie, czując na sobie pełen przerażenia i zdumienia wzrok pani Barré, nie mogącej jeszcze pojąć znaczenia tej sceny. Chcąc stanąć w obronie swego kochanka, rzekła:

— Pan się mylisz.... Ten pan jest wicehrabią de Pierrefond....

— Wiem o tem dobrze, — odparł Just.

— I pan śmiesz go zatrzymywać?

— Aresztuję go.

— Ale to pomyłka!

Wicehrabia tymczasem wył formalnie z wściekłości, usiłując ciągle wydobyć się z uścisku żylastej pięści Justa.

— To waryat! — krzyczał — to waryat!

— Nie.... nie.... — zapewniał Just — nie jestem bynajmniej waryatem i nie popełniam omyłki....

— Ale za co go pan aresztujesz? — spytała bankierowa.

— Za to, że zamordował męża pani.

— Mego męża? on?

— I nietylko jego. Zabił on także hrabiego de Riosor i barona d'Artona.

Na odgłos wrzawy zbiegła się służba pałacowa. Ciekawi skupiali się na ulicy. Pani Barré nieledwie omdlewała ze wstydu.

— Wejdźmy — rzekła do Justa, — wejdźmy do pałacu. Tam się rozmówimy. Zaręczam panu, że się pan myli!

Just wskazał ręką na wicehrabiego, którego twarz oświetlała w tej chwili jaskrawo latarnia gazowa.

— Spojrz pani na niego — ozwał się — a przekonasz się, czy ja się mylę.

Pani Barré rzuciła w tę stronę spojrzenie i aż krzyknęła z przerażenia. Twarz wicehrabiego była wprost straszna. Blady jak trup, z wykrzywionemi konwulsyjnie ustami, trząsł się jak skazaniec, przedstawiał obraz rozpaczy i panicznego strachu, w stopniu najwyższym. Czuł się już tak bliskim celu i nagle — katastrofa! Ten okropny zawód wyrył się na jego twarzy w kurczach wściekłości bezsilnej.

Jeszcze raz, ostatnim wysiłkiem, próbował wyzwolić się z objęć Justa. Lecz ten nagłym ruchem pchnął go do sieni pałacu a równocześnie rozkazał drzwi zamknąć, wpuściwszy tylko domowników.

Pani Barré, trupio blada, zaledwie mogła utrzymać się na nogach. Nie mogła jeszcze uwierzyć, aby to było prawdą, co się jej zdawało tylko jakąś przerażającą zmorą senną.

Just otworzył drzwi do jednego z salonów i rozkazał służbie zaświecić elektryczność. Potoki światła opromieniły jaskrawo tragiczną grupę a wówczas Just puścił ramię wicehrabiego.

— A teraz — rzekł — niech się pan tłumaczy, jeżeli potrafisz.

A zwracając się do bankierowej, dodał:

— Teraz pani przekona się, z kim miałaś jechać....

— Przecież ja go znam dobrze,
panie.

— Nie, pani. Nie zna go pani w
Pani sądzi, że on jest wicehrabią de P
fond, — gdy tymczasem nazywa się
rzeczywistości Dawid, jest z zawodu c
cielem obuwia i — zbrodniarzem!

— Nędzniku! — wrzasnął wice
z takim ruchem, jak gdyby chciał się
na Justa.

Ale go powstrzymano. Just zaś
dalej:

— Jeśli jednak pani ma jakie
względem wątpliwości — oto jest c
który był jego spólnikiem.

To mówiąc wskazał na Adolfa
cego obok agenta Kaliksta.

Wicehrabia ujrzawszy go, nie m
wstrzymać okrzyku.

— Jestem zgubiony! — szepną
zęby.

Just nie zwracając uwagi na
znanie, ciągnął:

— Teraz rozpowiem pani, ja
wszystko stało....

— Dosyć! — krzyknął wiceh
wolę przyznać się do wszystkiego
się to już raz skończy!

Pani Barré usunęła się na
omdleniu. A wicehrabia, widząc s
wicie zdemaskowanym, bez żadneg
ocalenia, rzekł do Justa:

— Stało się! Grałem, przeg
zapłacę! Nie róbcie dłużej skandal
— Karty przyniosły ci niesz
zauważył Just, dając znak agentom
łożyli na ręce zbrodniarza łańcus

A gdy wszyscy trzej: wiceh
vis i Adolf byli już w bezpieczne
pod kluczem, Just pobiegł zwia
spodziewaną nowinę sędziwemu
Ribe.

Starzec w zdumieniu słuc
mogąc uwierzyć, że ten, któreg
pszej wierze miał za prawdziweg
na, był tak strasznym zbrodniar

— Cóż to za świat!... — mr
jąc osiwiałą głową, — co to z
świat.... Lepiej zaiste umrzeć....

naukę gimnastyki w szkołach, to nie jest to droga odpowiednia. Tylko podniesienie dobrobytu wśród ludu może złemu zaradzić.

P. Prezydent Ministrów — ciągnął mowca dalej — nieraz okazuje swą rewerencyę wobec Izby posłów. ale trzeba, żeby tę miłość do parlamentu obrócił także w czyn. Przedewszystkiem niech w czas zwołuje Izbę, aby miała dość czasu do obrad nad wielkiemi i doniosłemi dla ludu reformami. Stronnictwa, które uchwalają rekruta, niech zważą, że już minęły 3 lata od zebrania się tej Izby, a nie dokonała ona ani jednej wielkiej reformy społecznej. W chwili, gdy posłowie złożą swe mandaty napowrót w ręce wyborców, zasługa ich będzie oceniana nie według liczby kontyngentu rekruta, lecz według rozległości i głębokości reform społecznych.

Ze stanowiska zasad parlamentarnych byłoby rzeczą konieczną, aby Rząd, który pełnymi żaglami wypłynął dla zjednoczenia żywiołów obywatelskich, który jednak — słowa mowcy — tak haniebne poniósł fiasko, jak najrychlej zniknął z widowni. Socyalni demokraci nie mają zupełnie interesu ani w wielkiej, ani w małej, czy średniej rekonstrukcyi gabinetu. muszą atoli przyznać, że jeżeliby — jak się wyraził dr. Liebermann — PP. Ministrowie nie trzymali się tak kurczowo swych foteli, ułożenie się stosunków zyskałoby na jasności. W Anglii na murach rozlepiają plakaty przedsiębiorstw pogrzebowych z napisem: „Po co masz żyć tak nędznie, skoro możesz za 4 funty dać się pogrzebać!“ Na naszej ławie ministeryalnej należałoby przylepić podobny plakat z napisem: „Poco tak nędznie żyć, skoro możecie się o tak pięknej pensyi dać pogrzebać?“ (Wesołość).

Mowca życzy PP. Ministrom długiego życia. ale ma nadzieję, że ten kontyngent rekruta będzie ostatni, jakiego to Ministerstwo żąda od tej Izby.

Na wniosek p. Fuchsa zamknięto dyskusyę i wybrano mowcami generalnymi: *pro* p. Mayera, *contra* p. Holbera.

Po ich przemówieniach sprawozdawca p. Steiner zaznaczył, że wszyscy mowcy uznali słuszność żądania co do przedłożenia nowej ustawy wojskowej z usunięciem tych ciężarów, które można wyeliminować bez naruszenia bitności armii. Tak samo wszyscy żądali 2-letniej służby wojskowej. Mowca sprzeciwił się żądaniu p. Liebermanna, aby Izba sama, bez Węgier, ułożyła ustawę wojskową, bo byłoby to naruszeniem ustawy zasadniczej, oraz początkiem podziału armii. co oczywiście Węgrzy powitaliby z radością. Podkreślił następnie mowca potrzebę należytego wyekwipowania marynarki i oświadczył, że ostatnie wydarzenia wykazały najlepiej pożytek silnej, bitnej armii.

W głosowaniu przyjęto przedłożenie 191 głosami przeciw 121 we wszystkich czytaniach.

Przyjęto także rezolucyę p. Breitera.

Miano z kolei przystąpić do dalszej rozprawy nad wnioskiem nagłym p. Grafenauera, ale Prezydent zaproponował wobec znużenia posłów, aby odłożono tę dyskusyę do następnego posiedzenia. (Sprzeciwiania się na ławach socyalno-dem.).

P. Seitz sprzeciwił się propozycyi Prezydenta i oświadczył, że wnioski nagłe muszą przyjść pod obrady, chociaż nowy regulamin zezwala na odroczenie rozprawy do końca posiedzenia.

Prezydent oświadczył, że skoro możliwe było przerwanie posiedzenia po uzasadnieniu wniosku przez p. Grafenauera, to tembardziej i dziś jestto możliwe.

P. Seitz raz jeszcze zabrawszy głos, domagał się ścisłego stosowania nowego regulaminu.

P. Prohazka wniósł zamknięcie posiedzenia.

P. Seitz zażądał stwierdzenia stosunku głosów.

Wniosek o zamknięcie posiedzenia przyjęto 178 głosami przeciw 122.

Następne posiedzenie we wtorek, d. 1 marca, o godz. 11 przed południem.

KRONIKA.

Lwów, 28 lutego.

— **Kalendarz.**

Wtorek (1 marca):

Albina biskupa. — Budzisława. — Pamfyłyja m.

Wschód słońca o godzinie 6·09 rano, zachód słońca o godzinie 5·03 po południu.

— **JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wyjechał wczoraj rano na kilka dni w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **JE. ks. Metropolita Szeptycki** wyjechał wczoraj po południu do Wiednia.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Aleksander Hupałowski, rodem ze Złoczowa, otrzymał na Uniwersyteci tutejszym stopień doktora praw, a Teofil Jaworowski, rodem z Bursztyna, stopień doktora wszech-nauk lekarskich.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, prof. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Grunwald“. Sala XIV. Uniw. II. p. ul. św. Mikołaja 4. Początek o godzinie 7 wieczorem.

We wtorek, 1 marca, radca Rządu prof. dr. A. Zipper: „Podania i poezya wieków średnich, a twórczość dramatyczna R. Wagnera“. Sala XIII. Uniw. II. p. ul. św. Mikołaja 4. Początek o godz. 7 wieczorem.

□ **Mianowania w Wydziale krajowym.** Na podstawie uchwały sejmowej, powziętej na ostatniej sesyi, a podwyższającej etat urzędników Wydziału krajowego w różnych oddziałach, zamianowani zostali przez Wydział krajowy:

W oddziale techniczno-drogowym: inżynier I. kl. Mikołaj Czajkowski, starszym inżynierem; inżynierowie II. kl. Jan Romanowski i Włodzimierz Dydyński, inżynierami I. kl.; inżynierowie-adjunkci Szymon Gołowin, Stanisław Świerczyński i Roman Porzycki inżynierami II. kl.; praktykanci techniczni: Roman Pietrzycki, Maryan Przybyłowicz, dyetaryusz techniczny Aleksander Drexler i asystent przy budowie mostów na Politechnice lwowskiej Franciszek Góra, inżynierami-adjunktami: ukończony słuchacz Politechniki Leon Baraniewski, praktykantem technicznym.

W krajowym Biurze kolejowem: inżynierowie II. kl. Karol Ruebenbauer i dr. Wacław Babicki inżynierami I. kl.; inżynierowie adjunkci Józef Seremeta, Antoni Smoliński i Paweł Kwaśniewski, inżynierami II. kl.: pełniący obowiązki inżyniera-adjunkta Henryk Ziembicki i inżynier prywatny Edward Strohal, inżynierami-adjunktami.

W Krajowym Zarządzie sprzedaży soli we Lwowie, w oddziale administracyjnym: zamianowano kontrolora Kazimierza Sędzimira, rewidentem (VIII. ranga); Konrada Majewskiego, kontrolorem (X. ranga):

w odziale rachunkowym: Mieczysława Jankowskiego rachmistrzem (IX. ranga). Władysława Kamieńskiego adjunktem (IX. ranga), Emila Puszczyńskiego oficyałem (X. ranga), Kazimierza Sicińskiego asystentem (XI. ranga): Szymona Białasa i Feliksa Pospiecha praktykantami (XII. ranga): Eugeniusza Nowotnego i Zygmunta Bobreka aplikantami;

w oddziale manipulacyjnym: Waleryana Kwaśniewskiego pisarzem etatowym (XII. ranga);

w biurach sprzedaży soli przy salinach: Andrzeja Kociatkiewicza w Wieliczce, Bronisława Meszyńskiego w Drohobyczu i Tyburcego Sahaydakowskiego w Kałuszu, starszymi zarządcami (VIII. ranga): Gabryela Lipskiego w Bochni, Jana Polończyka w Dolinie, zarządcami I. kl. (IX, ranga); Klemensa Czeczotta w Dobromilu, Józefa Bibera, przydzielonego do biura centralnego we Lwowie, Wiktora Wasilewskiego w Bolechowie i Marcelego Bogdanowicza w Bochni zarządcami II. kl. (X. ranga); Bronisława Salkowskiego w Łanczynie, Józefa Krausa w Delatynie i Władysława Dzika w Bochni, zarządcami III. kl. (XI. ranga).

— **Koło literacko-artystyczne** ku uczczeniu stulecia Fryderyka Chopina urządza w sobotę, 5 marca, odczyt znanego kompozytora p. Edmunda Waltera: „O muzyce Chopina“, a w niedzielę, 6 marca „Uroczysty koncert Chopinowski“, poprzedzony słowem wstępnem znakomitej autorki Gabryeli Zapolskiej.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie naukowe we wtorek, dnia 1 marca., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza l. 6). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. B. Dybowski: O dwu Świteziach i ich okolicach (z demonstr. okazów i obr. świetl.). 2. P. Szafer: Geobotaniczne stosunki miodoborów (z demonstr.). 3. Luźne komunikacye.

— **Kursy uzupełniające z zakresu nauk humanistycznych dla profesorów szkół średnich,** odbędą się w Uniwersytecie lwowskim w dniach od 14 do 24 marca b. r. W wykładach na tych kursach wezmą udział profesorowie Uniwersytetu lwowskiego i Jagiellońskiego a mianowicie: radca Dworu prof. Kazimierz Morawski, prof. Bronisław Kruczkiewicz, prof. Adam Kryński, prof. Kallenbach, Sinko, Hadaczek, Łoś, Rozwadowski, Witkowski, Tadeusz Grabowski, docenci Blatt i Wojciechowski, tudzież dyrektor gimnazyum Rzepiński.

Uczestnikami kursu mogą być profesorowie i nauczyciele rzeczywiści, pragnący przez te kursy uzupełnić swą wiedzę wynikami najnowszych badań w dziedzinie nauk humanistycznych.

Rada szkolna krajowa pragnąc jak największej liczbie profesorów umożliwić korzystanie z tych kursów, zezwala dyrekcyom udzielać tym nauczycielom, którzy pragną wziąć udział w kursach, urlopu na dni 10 jak niemniej udziela im zasiłku na koszta podróży i pobytu we Lwowie.

Podania o udział w kursach. względnie o zasiłki wnosić winni nauczyciele za pośrednictwem swych przełożonych dyrekcyj bezpośrednio na ręce kraj. inspektora szkół dr. Franciszka Majchrowicza.

Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych zawiązało osobny komitet, który udzielać będzie uczestnikom kursów informacyj w sprawie pomieszkań, zebrań towarzyskich, przedstawień teatralnych i t. p.

Kierownictwo kursów spoczywa w rękach prof. Uniw. dr. Bronisława Kruczkiewicza i kraj. inspektora szkół dr. Franciszka Majchrowicza.

— **Król saski Fryderyk August** wyjechał wczoraj z Tryestu w dalszą podróż do Korfu.

— **Kółka ziemian.** W sali posiedzeń Towarzystwa kredytowego ziemskiego — jak to już po krótce zaznaczyliśmy w poprzednim numerze, toczyły się w sobotę obrady Zjazdu członków Towarzystwa „Kółek ziemian“. Obrady Zjazdu, z przerwą na obiad, przeciągnęły się do godziny 6 wieczorem.

Po przeprowadzeniu dyskusyi poufnej nad referatem p. Aleksadra Dąmbskiego w sprawie reorganizacyi Towarzystw rolniczych i w sprawie Rady kultury krajowej, uchwalił Zjazd następującą rezolucyę:

„Walne zgromadzenie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komitetu w sprawie organizacyi rolniczej i powierza komitetowi delegowanie komisyi w celu porozumienia się z miarodajnymi czynnikami: Towarzystwem gospodarskiem, Towarzystwem Kółek rolniczych, krakowskiem Towarzystwem rolniczem i Towarzystwem Kółek Zjazdów i załatwienia reformy organizacyi rolniczej.

„Nie przesądzając w tej chwili rezultatu tej akcyi, walne zgromadzenie w każdym razie wyraża stanowcze swoje przekonanie o konieczności utrzymania się idei przewodniej Kółek ziemian“.

Z kolei dyr. Pomorski wygłosił referat „o doświadczeniach rolniczych w Kółkach ziemian“. Referent wykazawszy w wyczerpującym wywodzie znaczenie takich doświadczeń dla rolnictwa, postawił ostatecznie następujące rezolucye:

1. „Walne zgromadzenie, uznając doniosłość praktycznych doświadczeń dla rozwoju lokalnych Kółek ziemian, przypomina członkom o nałożonym przez walne zgromadzenie obowiązku prowadzenia doświadczeń.

2. Wybór tematów do doświadczeń powinien być dokonywany na zebraniach Kółek ziemian zależnie od potrzeb miejscowych i wyników, osiągniętych przez poprzednie próby.

Dla ujednostajnienia akcyi poruca się komitetowi utworzenie komisyi specyalnej do spraw doświadczeń, złożonej z przedstawicieli praktyków i krajowych Zakładów doświadczalnych.

3. Poleca się komitetowi, aby przy pomocy utworzyć się mającej komisyi doświadczeń, obmyślił sposób organizacyi doświadczeń w Kółkach ziemian, a szczególnie zastanowił się nad ułatwieniem dokładnego wykonywania doświadczeń praktycznym rolnikom przez zebranie funduszów na utrzymywanie dozorców pól doświadczalnych, prowadzonych pod kierunkiem zakładów doświadczalnych“.

Rezolucye te uchwalono po dłuższej dyskusyi bez zmiany.

W końcu wygłosił jeszcze prof. Rogoyski referat o organizacyi praktyki rolniczej dla kończących zakłady naukowe rolnicze.

Referent podniósłszy potrzeby naszej młodzieży rolniczej w kierunku praktycznego jej wykształcenia, omówił następnie, szczegółowo wymagania, jakie stawiać należy gospodarstwom, które mają przyjmować praktykantów, poczem postawił wniosek wyboru komisyi przez komitet Kółek ziemian, której powierzonoby sprawę przez niego poruszoną do zorganizowania i wprowadzenia w życie.

Po dłuższej na ten temat dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Jerzy i Adolf Turnauowie, Jan hr. Mycielski, ks. Witold Czartoryski, prof. Miczyński i dyr. Pomorski, wniosek referenta jednomyślnie przyjęto.

Na tem wyczerpano porządek dzienny obrad.

Po zamknięciu Zjazdu natychmiast odbyło się posiedzenie wybranej przez komitet Towarzystwa komisyi dla organizacyi praktyki rolniczej. Do komisyi tej weszli pp.: ks. Czartoryski, dyr. dr. Pomorski, Prof. Rogoyski, hr. Mycielski, dr. Jerzy Turnau.

Komisya po dłuższych naradach, na których omówiono zasady organizacyjne, przekazała prof. Rogoyskiemu opracowanie regulaminu komisyi, jakoteż zasadniczego regulaminu dla gospodarstw, mających przyjmować praktykantów, jakoteż i dla praktykantów rolniczych. Dwa ostatnie regulaminy będą jeszcze rozesłane do zaopiniowania poszczególnym Kółkom ziemian. Kwestyę wyboru gospodarstw dla odbywania praktyki uchwaliła komisya poruczyć Kółkom, które komisyi przedstawiać będą takie gospodarstwa, a w razie potrzeby komitet będzie wysyłał ponadto swych delegatów, celem zbadania warunków praktyki. Uchwalono ponadto zasadniczo odnieść się w tej sprawie do pokrewnej organizacyi „Kół zjazdów rolniczych“. Zorganizowana już akcya ma się rozpocząć w najbliższej przyszłości najpóźniej do dwu miesięcy. Komisya utrzymywać będzie rodzaj stałego biura przy jednej z krajowych uczelni rolniczych, prawdopodobnie przy Akademii w Dublanach.

— **Uroczyste otwarcie nowo założonej szkoły pielęgniarskiej** przy krajowym Szpitalu lwowskim odbędzie się jutro, we wtorek o godzinie 8 rano.

— **Licytacya niesprzedanych wyrobów,** odbędzie się w dniu 1 marca b. r., na Wystawie wyrobów z szuwaru i słomy we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja 11. — Po zakupione a nieodebrane okazy należy się zgłaszać najpóźnej do środy rano.

— **Z poczty.** Począwszy od 1 marca b. r. mają być przewożone pocztą listową jako druki przesyłki do wagi 3 kilogramów z książkami i publikacyami, przeznaczonemi do użytku ślepych, sporządzonemi namacalnem pismem kropkowem, które były dotychczas dopuszczone do transportu w obrębie Cislitawii, także w obrocie między Cislitawią a Bośnią i Hercegowiną.

— **Choroba burmistrza m. Wiednia.** Wydany w sobotę o godz. 7 wieczorem biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera opiewał: Temperatura 36·4°, puls 84 o mniejszem naprężeniu, czynność nerek i serca trochę lepsza. zupełny brak apetytu. przyjmowanie pożywienia tylko per clysma, stan sił ten sam, sensorium wolne.

Do tego dodają lekarze: Stan subjektywny chorego jest lepszy. Przy badaniu okazało się zupełne usunięcie anormalnego ciśnienia krwi. Puls lepszy. Mimoto stan jest bardzo poważny. Ze względu na niedostateczne przyjmowanie pokarmu, należy być przygotowanym na ewentualne nagłe pogorszenie.

△ **Zgubiono:** kartkę zastawniczą na srebrną papierośnicę.

△ **Ucieczka więźnia.** Z więzienia tutejszego sądu krajowego karnego zbiegł w sobotę więzień Piotr Turczyn, pochodzący z Kulparkowa.

△ **Ucieczka umysłowo chorej.** Sześćdziesięcioletnia Janina Skrypciów, żona emer. urzędnika pocztowego, cierpiąca od dłuższego czasu na pomieszanie zmysłów, wydaliwszy się jeszcze onegdaj ze swego mieszkania przy ul. Supińskiego l. 14, znikła od tego czasu bez śladu.

Skrypciowa jest średniego wzrostu i ubrana była w zielonkawą suknię, bronzowy żakiet i takiż kapelusz.

△ **Kronika policyjna.** P. Róży Kolosvary, żonie generała, zginął z mieszkania przy ul. Kraszewskiego l. 23 w zagadkowy sposób starożytny pierścionek z dyamentem wartości 200 kor.

Z sieni realności przy ul. Beisera l. 2 skradziono w sobotę kupcowi Samuelowi Federowi czterdzieści kilogramów cukierków.

P. Deborze Schrenzlowej, zamieszkałej przy ul. Słonecznej l. 2 skradziono z szafki nocnej złoty zegarek damski ze złotym łańcuszkiem wartości 150 kor.

Agentowi handlowemu Aleksandrowi Jachimeckiemu, zamieszkałemu chwilowo w hotelu „Romania“, skradziono z pokoju okazowy egzemplarz dzieła „Grunwald“ i album z widokami Wawelu.

W ulicy Skarbkowskiej skradziono w sobotę przechodzącemu tamtędy zarobnikowi Prokopowi Laszkowi z kieszeni palta pulares, zawierający 30 kor. 50 hal.

Za kradzież pary trzewików, wartości 20 kor. na szkodę Jędrzeja Barana oddała policya do aresztów zarobnika Michała Wardziała.

(△) **Przejechanie.** Dorożkarz parokonny nr. 358 jadąc wczoraj wieczorem ul. Leona Sapiehy, potrącił przechodzącego przez ulicę Juliana Porodkę, majstra szewskiego, który padł pod dorożkę, a koło przejechało mu przez piersi. Porodko odniósł znaczne obrażenia wewnętrzne. Nieostrożny woźnica pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

(△) **Ażiotaż.** Pod gmachem Teatru miejskiego aresztował wczoraj stójkowy kelnera restauracyi Zwolińskiego, 18-letniego Edwarda Koczura, który uprawiał tam ażiotaż biletami teatralnymi. Na inspekcyi policyi zrobiono przy nim rewizyę i znaleziono kilka biletów, oraz pulares z kwotą 37 kor. Bilety i pieniądze zakwestyonowano, a Koczura, po spisaniu z nim protokołu, wypuszczono na wolną stopę.

(△) **Groźna sprzeczka.** Czeladnik introligatorski Władysław Giurko sprowadzony został wczoraj na policyę na wezwanie Andrzeja Derkacza, który oskarżył Giurka o to, że napadł go, czynnie znieważył, a nakoniec strzelił do niego z rewolweru, ale strzał chybił. Ponieważ rewolweru nie znaleziono, a Giurko wypierał się tego, jakoby strzelał, sprawę oddano sądowi do rozstrzygnięcia.

(△) **Z zemsty.** W nocy z soboty na niedzielę dostali się nieznani ludzie do kancelaryi składu materyałów budowlanych Joachima Guttmanna przy ul. Grodeckiej l. 32, znajdującej się w drewnianym baraku i zrobili tam znaczną szkodę. Połamali dwa stoły, pięć krzeseł i lustro, tudzież rozbili aparat telefoniczny. Poszkodowany przypuszcza, że jest to zemsta robotników, którzy poprzednio odgrażali się, że go „nauczą“. Jednego z nich policya aresztowała.

(△) **Aresztowanie nożownika.** Przed kilku dniami na pl. Gołuchowskich napadnięty został kupiec Abraham Leib Thaler, przyczem napastnik ugodził go nożem w głowę, zadając bolesną ranę, poczem uciekł. Wczoraj dopiero spotkał go Thaler na ulicy i kazał aresztować. Jest nim Leib Schnitzer, rzekomo posługacz publiczny.

(△) **Zdemaskowanie oszusta.** Izydor Brandes, rytownik ze Złoczowa, doniósł wczoraj policyi, że ten, który pod nazwiskiem Józefa Brussa *vel* Brandesa popełnił szereg oszustw na prowincyi za pomocą pobierania zadatków na stampilie kauczukowe, jest 16 letnim Saulem Wilfem. Młodzieniec ten nałogowo bawi się w agenta kauczukowych wyrobów i na konto różnych firm rytowniczych wyłudza od łatwowiernych pieniądze. Wedle doniesienia Brandesa, Wilf bawić ma teraz w Winnikach.

(△) **Samobójstwo.** Wczoraj przed południem odebrał sobie życie zarobnik Kazimierz Orfin, liczący 58 lat, zamieszkały w domu pod l. 41 przy ul. Grodeckiej. Denat wysłał żonę do miasta i powiesił się w mieszkaniu na haku. Wezwane na miejsce pogotowie ratunkowe nie zdołało Orfina przyprowadzić do życia. Zwłoki odstawiono do kostnicy instytutu medycyny sądowej. Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Adam Szczepan Kachnikiewicz, em. starszy nauczyciel ludowy i weteran z r. 1863 4, w 78 r. życia;

w Krakowie, Wojciech Partyka, emer. kapitan, w 76 r. życia.

— **Towarzystwo Tatrzańskie.** W sobotę po południu odbyło się w Krakowie doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa tatrzańskiego pod przewodnictwem JE. Antoniego hr. Wodzickiego. Przewodniczący zagajając obrady, podniósł, że otrzymał pismo Wydziału krajowego do dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, w którym Wydział kraj. oświadcza w obec Ministerstwa kolejowego, że chce przyznać 30 prc. zniżkę do Zakopanego, dla członków Towarzystwa tatrzańskiego i krajowego Związku turystycznego na podstawie legitymacyj z fotografiami.

Po załatwieniu spraw czysto administracyjnej natury, wybrano prezesem ponownie JE. Antoniego hr. Wodzickiego, poczem zatwierdzono nowy statut sekcyi tatrzańskiej.

— **Aresztowanie bandytów.** Dzienniki krakowskie donoszą: Kilka dni temu aresztowano w Krakowie dwu podejrzanych przybyszów, rzekomo z Ameryki, przy których znaleziono browningi i karabinek mauzerowski składany. Nazywają się oni Ceisig i Ageonow. Ponieważ wydali się podejrzanymi, zatrzymano ich w areszcie. Jak się obecnie dowiadują dzienniki krakowskie, obaj podobno wygadali się przed współwięźniami, że należeli do sprawców napadu na kasę w Rogach, w Królestwie Polskiem i brali jakiś udział w kradzieży w Częstochowie.

— **Śmiertelny pojedynek.** W sobotę po południu odbył się na strzelnicy wojskowej w Wiedniu pojedynek na pistolety. Koncypista Namiestnictwa Aleksander bar. Weidenhofer został śmiertelnie zraniony i umarł w drodze do szpitala.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** W sobotę przed południem przejechał pociąg towarowy na dworcu kolejowym w Lysa, naczelnika tamtejszej stacyi Adolfa Langera. Langer zginął na miejscu.

— **Nieudały zamach morderczy.** W sobotę o godzinie 3 rano wykonano zamach na starszego inżyniera, kierownika szybu „Jan" w Karwinie, Ludwika Holleina. Nieznany człowiek rzucił bombę do jego sypialni. Hollein pochwycił jednak szybko bombę i wyrzucił ją na ulicę, gdzie wybuchła, nie raniąc nikogo.

Wiedeń, 26 lutego.

(Post a rachunki karnawałowe. — Brak muzyki. — „Czar walca". — „Musikantenmädel".— Wiedeńskie „Chanteclery". — „Drugie życie".— Koncert. — Niebo na ziemi. — „Tylko sen", „Sędziowie" i ścisłość wiedeńska. — Rocznice i uroczystości).

Wiedeń wraca po karnawale do normalnego, pracowitego życia i.... robi „rachunki karnawałowe". Naturalnie oblicza ojców rodzin mocno przeciągnięte, jak zwykle po karnawale, kasy zaś rozmaitych instytucyj humanitarnych porządnie obładowane w pieniądze. Wiedeńskie wielkie bale przynoszą ogromne dochody. I tak: czysty dochód z reduty fantazyjnej, która odbyła się w salach sofijskich pod protektoratem księżnej Pauliny Metternich-Sandor, wyniósł 54.260 kor., reduta urządzona przez księżnę Croy dała czystego zysku przeszło 43.000 kor. i t. d. Sumy przecież nie do pogardzenia i dla nas zdają się być wprost legendarne.

Ale Wiedeń „rozrywa się" i w poście na swój sposób. Przedstawienia teatralne, przeliczne koncerty, odczyty, często bardzo zajmujące, wieczory rozmaitości, urządzane na rozmaitsze cele.... Tablice z afiszami pozwalają bardzo hojnie wybierać między masą przeróżnych rozrywek. Tylko brak dziś w Wiedniu dobrej restauracyi czy lepszej kawiarni z muzyką. Dziwne.... w „stolicy walca" trzeba się skarżyć na brak muzyki. Jest jej dość, ale w lokalach nocnych bardzo podejrzanych, czy bardzo „podkasanych", czy wreszcie za swobodnych.

A propos muzyki wiedeńskiej, Wiedeńczycy zaczynają entuzyazmować się operetką angielską, zachwyceni „cake-walkowatym" rodzajem muzyki i cyrkowym „genre" gry angielskich wodewilistów, a tymczasem wiedeński walc, jako produkt eksportowy zdobywać poczyna targi światowe. Po powodzeniu „Wesołej wdówki" przychodzi kolej na „Czar walca", bardziej romantyczny i więcej wiedeński. Za dni parę premiera tej operetki w Paryżu, gdzie wystawiają ją jako „Rêve du valse", z przelokalizowanem librettem. Jedno z wiedeńskich pism poważnie się oburza, iż „Nikiego" przerobiono na *sousleutnanta* z francuskiego garnizonu!

W ostatnich dniach wystawiono tutaj nową operetkę, a każda nowa premiera operetkowa w Wiedniu, to zdarzenie ogromnej wagi. Tym razem premiera odbyła się w sympatycznym Jozefsztadzkim teatrze, który zazwyczaj bardzo dobrze grywa poważne dramaty albo lepsze farsy paryskie. Dla nowej operetki przerwano w teatrze tym cykl Strindberga. Ale.... żona dyrektora sceny Jozefsztadzkiej, Jerzego Jarny jest znakomitą wodewilistką wiedeńską Hansi Niese. A w dodatku t. zw. „Niese-operetten" komponuje brat dyrektora tej sceny, muzyk Józef Jarno, autor „Krysi Leśniczanki". Ostatnie dzieło Jarny i librecisty Buchbindera nosi tytuł „Musikanten-Mädel", jest bardzo zabawne, okraszone dużą dozą wiedeńskiego sentymentu, muzyczka zaś zgrabna i ładniutka. Hansi Niese gra i śpiewa z wiedeńsko-szatańskiem zacięciem, ma tyle humoru naturalnego i głośnego, że obdarzyć nim mogłaby przynajmniej pół tuzina zawodowych rozweselaczy. Inni wykonawcy, równie jak i chóry, pozbierane na prędce, są bardzo marni.

Szkoda, że wskutek powodzenia tej operetki teatr Jozefsztadzki do końca sezonu stracony dla dramatu. „Lustspieltheater" zaś, pozostający również pod dyrekcyą Jarny, niesympatyczny i zbyt daleko położony, utrzymuje się tylko bardzo lekką *possą*.

Wiedeńczycy czekają na „Chanteclera", z którym niedługo zjedzie część *ensemblu* paryskiego teatru „Porte St. Martin". A na razie delektują się aż dwoma „Chanteclairami" lokalnymi. Jednego przyniósł wczoraj „Ronacher" p. t. „Chanteclair czyli tęsknota za kogutem" — jest to przeróbka zabawnej *feeryi* kostyumowej, granej w jednym z teatrzyków paryskich. Drugiego dał onegdaj teatr „Apollo", jako wyborną, pretensyonalną parodyę pióra jednego z lepszych wiedeńskich literatów p. t. „Chantecler w Wiedniu. Historye z kurnika". Oba widowiska mają wspaniały aparat kostyumowy, olbrzymie balety, oryginalną muzykę, lokalne dowcipy i t. d. Tak to się Wiedeń „rozszanteklerzył!" (Dok. nastąpi).

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz 2 „Związek młodzieży", sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek, po raz 8 „Krysia leśniczanka", operetka w 3 aktach J. Jarno.

We środę, po raz 1 (wznowienie) „Złote kajdany", tragikomedya w 5 aktach Józ. Korzeniowskiego, z udziałem pp. Anny Gostyńskiej, Ireny Trapszo, Miry Wielandowej, Ferdynanda Feldmana, Michała Szoberta, Wiktora Biegańskiego, Juliusza Dobrzańskiego, Gustawa Rasińskiego, Franciszka Wysockiego, Fraciszka Frączkowskiego, Maryana Brokowskiego, Maryana Bieleckiego, Władysława Ratschki, Władysława Martynowicza, Edmunda Karasińskiego.

We czwartek, o godz. 3 po poł. na dochód Tow. Domu opieki i pracy kobiet staraniem komitetu „Panna mężatka", komedya w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego, z p. Ireną Trapszo w roli tytułowej, rozpocznie „Pan Benet", komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry, z p. Ferd. Feldmanem w roli tytułowej.

We czwartek, o 7 wieczorem „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego, 1 gościnny występ p. Grete Forst, primadonny nadwornej w Wiedniu, oraz gościnny występ Henr. Drzewieckiego, art. opery warszawskiej.

W piątek, po raz 2 „Złote kajdany", tragikomedya w 5 aktach Józ. Korzeniowskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 dla młodz. szkolnej „Rewizor z Petersburga", komedya w 5 aktach N. Gogola, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego, 2 i ostatni występ Grete Forst, primadonny opery nadwornej w Wiedniu, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po poł. po raz 5 „Zbrodnia i kara", dramat w 8 odsłonach z powieści Dostojewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 9 „Krysia leśniczanka", operetka w 3 aktach J. Jarno.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W poniedziałek „Aktorki", komedya w 4 aktach Krzywoszewskiego.

Poniedziałek, „Aktorki", komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Wtorek, „Ład w domu", komedya w 4 aktach Artura Pinero.

Środa, „Major Barbara", komedya w 4 aktach Bernarda Shaw'a. (Ceny zniżone).

Czwartek, „Ład w domu", komedya w 4 aktach Artura Pinero.

Piątek, „Aktorki", komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Sobota, (nowość) „Trylogia Dubrownicka", hr. Iwona Vojnović'a.

Niedziela, po poł. „Tricoche i Cacolet", komedya w 5 aktach Meilhaca i L. Halevy. (Pół ceny).

Niedziela, wieczorem (nowość) „Trylogia Dubrownicka", hr. Iwona Vojnović'a.

Poniedziałek, „Na kwaterze", (Le billet de logement), komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.

Postać dziecka w dziejach sztuki.

(Pogadanka JE. Leona hr. Pinińskiego).

Pogadanki i odczyty hr. Pinińskiego cieszą się u nas niezwykłem powodzeniem; ilekroć zjawi się na afiszu nazwisko jego, można na pewno wiedzieć, iż sala będzie natłoczona doborową publicznością, że ta „pogadanka" lub „odczyt", to będzie nie tylko niezwykle barwny i interesujący wykład, ale źródłowa, głęboka praca, owoc niepospolitego znawstwa i artyzmu, rzecz w swoim rodzaju wyśmienita i skończona, wypowiedziana w dodatku w formie niecodziennie pięknej. L. hr. Piniński, to jeden z tych nielicznych u nas, najgłębszych i najwszechstronniejszych mecenasów i znawców sztuki; autor kilku cennych książek z zakresu historyi sztuki, pierwszorzędny esteta, zbieracz niepospolity skarbów artystycznych, jeden zawsze z pierwszych tam, gdzie idzie o jakąś cenną pamiątkę naszej kulturalnej przeszłości — a przytem człowiek niezwykle przystępny, pozwalający korzystać ze swoich przepysznych zbiorów, pierwszy na wszystkich wystawach, z których nie odchodzi nie zakupiwszy jakiegoś obrazu polskiego artysty.

Miałem sposobność niedawno w *Tygodniku Illustrowanym* pisząc o jego zbiorach, obszerniej skreślić tę niezwykle wytworną a serdeczną postać, przypatrzeć się mu bliżej jako artyście i człowiekowi, poznać go jako zbieracza — nie zapomnę też wrażenia, jakiego doznałem po godzinnem przeszło pobycie u niego.

Z tem większą przeto ciekawością szedłem na jego „pogadankę". Wielka sala Muzeum przemysłowego wypełniona pobrzegi wytworną publicznością, przedstawicielami świata dziennikarskiego i artystycznego. Na sali gaśnie światło; hr. Piniński zaczyna mówić. Nie podobna dokładnie streszczać całego wykładu, tem bardziej, że wskutek ciemności, w nikłym blasku rzucanych na ekran obrazów projekcyjnych, nie można było robić dokładnych notatek; to, co mówił hr. Piniński należałoby w całości wydrukować, aby dać pojęcie o ogromnej erudycyi i znawstwie mowcy, który z pamięci rozsnuwał przed słuchaczami niezmiernie ciekawe dzieje postaci dziecka w sztuce wszechświatowej.

Po doskonałym wstępie o psychologii dziecięcej, hr. Piniński przeszedł do sztuki greckiej, przedewszystkiem rzeźby, w której jednakże dziecko nie występuje tak wybitnie; lepsze postaci spotykamy w terakotach, gdzie dziecko występuje jako figurka przeważnie rodzajowa. Jednak dopiero sztuka rzymska wskrzesza postać tego dziecka — ziemia italska jest krainą właściwą sztuki dziecka; początkowo postaci dzieci nie są najlepsze, ale jest w nich już ruch, pewna figlarność i wdzięk. Jest rzeczą bardzo ciekawą, iż dziecko to występuje początkowo tylko w towarzystwie mężczyzn: n. p. Sylen bawiący się dzieckiem, czasem Hermes, Bacchus, Nil i t. d.

Hr. Piniński podał nam najcelniejsze tego przykłady w świetlanych reprodukcyach, a więc: „Sylen i mały Bacchus" (Mus. Vaticano), parę nagrobków, wreszcie niezmiernie interesującą postać kobiety z dzieckiem, prototyp Madonn, „Bogini z dzieckiem" (Mus. Vaticano), sarkofag rzymski „Selene i Endymion" (Mus. Capitol.) i t. d. Coraz częściej zaczyna jednak występować dziecko w sarkofagach rzymskich, wesołe, miłe, ruchliwe, lecz są to już po największej części amorki, putty, bambina. Powoli zaczyna już występować i portret dziecka; przykładem tego portret małego Nerona (Florencya — Uffizi i Louvre), w swoim rodzaju świetny, z twarzy którego widać, że przeznaczony jest do wielkich celów.

Dziecko to jednak pogańskie, odznacza się wprawdzie siłą i zdrowiem, brak mu natomiast uczuciowości i tkliwości dziecięcej; mimo to sztuka rzymska stała na tem polu bardzo wysoko, a przecież od bambina aż do czasu, kiedy ono przejawi się w sztuce chrześciańskiej w całej swojej świetności, upływa aż wieków 12! Sztuka ta jednak od razu nie zamiera; dowodem pierwsze sarkofagi chrześciańskie, nie tak znakomite i wykazujące przecież dekadencyę; n. p. sarkofag ze scenami starego i Nowego Testamentu (Mus. Later.), sarkofag z dobrym Pasterzem i winobraniem (Mus. Lat.). Dziecko w sztuce chrześciańskiej, pojawia się jako malutki Chrystus; ulubionym tematem jest adoracya magów, (ciekawe, że początkowo pojawiają się oni w czapkach frygijskich — potem dopiero dostają korony!), wreszcie bambino na sarkofagach, na których jest przedstawione całe jego życie; postaci jednak są przeważnie niezgrabne, sztywne, bez uroku dziecięcego. Wyraźniej jeszcze występuje to potem, pod wpływem bizantyńskim: jest to już sztuka martwa, oschła, sucha, jak te hieratyczne Madonny, które może zajmująco wyglądają w bazylikach, ale od których wieje chłód. Ten wpływ bizantyński, wpływ gotyku i mozaiki wreszcie, zwyciężają powoli aniołki włoskie, pełne życia i ruchu. Widać to już nieznacznie w tej mozaice z XIII. w., w której jest ruch pewien — ona to daje początek Rodzinie świętej.

A potem przychodzi Duccio da Buoninsegna (Madonna tronująca z aniołami) Niccolo Pisano (Kazalnica w Sienie), Orcagna (Pokłon 3 króli — Or San Michele we Florencyi) Madonna z portalu bocznego katedry w Amiens, Giotto ze swojemi postaciami bez mięśni, ale z głębią duszy, przesłodki Fra Angelico i t. d., widać już w ich Madonnach pewne zajęcie się dzieckiem i uczucie do niego. Dziecię św. ma już coś dziecięcego w sobie, czasem postaci są bezcielesne, ale nie martwe. Chrystus mały interesuje się otoczeniem, błogosławi królów, wyrywa się silnym ruchem z rąk arcykapłanów i wyciąga dłonie do Matki. Wreszcie rozkwit Renesansu i jego początek: Massaccio, Castagno, Filippo Lippi, Jacopo della Quercia, szczególnie ten ostatni, którego dzieci, to już dzieci prawie Michała Anioła; przedewszystkiem widać to w kazalnicy Donatella (Florencya). Donatello jest może zanadto gwałtowny, zamiast uśmiechu daje postaciom swoim pewien grymas, ale i on i Lucca della Robia, dają dziecko pod względem formy stojące na wyżynie wielkiej sztuki. Hr. Piniński przedstawił całe mnóstwo przykładów, a przedewszystkiem dał świetny przegląd powstawania i rozwijania się tych główek aniołków ze skrzydełkami. Melozzo da Forli daje przepyszne dziecniątka, umiejące pięknie się modlić; on i Botticelli malują głównie aniołki w postaci dziewcząt w długich szatach, ale jaki tu już ciągły postęp! Madonna Botticelliego (Florencya-Uffizi) lub ta z galeryi Borghese kocha nerwowo swoje Dziecię, które się tuli do niej; w Madonnie w Akademii florenckiej co za prześliczne postaci aniołków — a ten Chrystusik słodki, w oczach którego przebija się zapowiedź przyszłych cierpień! Portret dziecka we wczesnym Renesansie prawie nie przychodzi, okolicznościowo tylko może, jak np. u Ghirlandaia, Lorenza di Credii Mantegna, Bernardino di Conti i inni, coraz dalej postępują. U Mattea di Giovanni di Siena (Rzeź niewiniątek) jakżeż przepyszne są te złe oczy dzieciąt, przypatrujących się z za okna, jak żołdactwo morduje ich rówieśników. Po omówieniu kilkunastu jeszcze mistrzów, u których występuje coraz to doskonalsza postać dziecka, przeszedł hr. Piniński na chwilę do malarstwa północnego.

(Dokończenie nastąpi).

Artur Schröder.

Gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Lwów, dnia 28 lutego.

W sali obrad galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpoczęły się dziś przed południem doroczne obrady ogólnego Zgromadzenia delegatów tego Towarzystwa.

Obrady zgromadzenia zagaił krótkiem przemówieniem prezes rady nadzorczej p. Stanisław Bryk czyński. Mowca przedstawiwszy zgromadzeniu Komisarza rządowego, radcę Namiestnictwa p. Stanisława Grodzickiego, skreślił następnie pokrótce działalność Towarzystwa w roku ubiegłym, poczem poświęcił kilka słów gorącego wspomnienia zmarłym w roku ubiegłym: syndykowi Tow. dr. Tadeuszowi Skałkowskiemu, oraz delegatom Edwardowi Miłkowskiemu, Edwardowi Micewskiemu, Adamowi bar. Horochowi, Edwinowi Hohendorfowi, Zygmuntowi Łastowieckiemu i Władysławowi Głębockiemu.

Pamięć zmarłych uczcili zgromadzeni przez powstanie z miejsc.

Z porządku dziennego przystąpiło zgromadzenie do wyboru przewodniczącego i jego zastępcy. Wybrani zostali przewodniczą-

cym p. August Gorayski, jego zaś zastępcą p. Józef Męciński.

Następnie przyjęto do wiadomości protokół z odbytego w r. z. zgromadzenia i sprawozdanie rady nadzorczej o uzupełniających wyborach delegatów i ich zastępców.

Z kolei przyszło pod obrady sprawozdanie dyrekcyi z czynności za r. 1909. (Podaliśmy je w poprzednim numerze w obszernem streszczeniu P. R.), przyczem p. Jan bar. Konopka przedłożył sprawozdanie komisyi rewizyjnej o czynności dyrekcyi i zamknięciu rachunków za r. 1909. Sprawozdanie swe zakończył bar. Konopka postawieniem następujących wniosków:

I. Bilans za rok 1909 zatwierdza się.

II. Za administracyę majątku Towarzystwa w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1909 roku udziela się dyrekcyi absolutoryum.

III. Ogólne zgromadzenie wyraża dyrekcyi uznanie za to, iż w latach tak ciężkiego przesilenia finansowego nietylko uchroniła Towarzystwo od strat, ale przez odpowiednią i umiejętną administracyę funduszu rezerwowego, jakoteż oględne zarządzanie sprawami Towarzystwa, zdołała i w roku 1909 o znaczną sumę powiększyć jego majątek.

IV. Z czynnej zwyżki w r. 1909 powstałej z opłat dodatku na zarząd i innych zysków w sumie łącznej 429.881 kor. 84 hal. z doliczeniem opłat na fundusz rezerwowy od nowych pożyczek 18.614 kor., wynoszącej zatem 448.495 kor. 84 hal., przeznacza się: a) do funduszu możliwych strat 250.000 kor., b) do funduszu emerytalnego 30.000 kor., c) do funduszu rezerwowego 168.495 kor. 84 halerzy.

V. Na remuneracyę urzędników i wsparcia dla urzędników i sług Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeznacza się dyrekcyi fundusz dyspozycyjny na rok 1910 w kwocie 10.000 kor.

VI. Na cele ogólnego dobra przeznacza się prezesowi Towarzystwa kredytowego ziemskiego fundusz dyspozycyjny na rok 1910 w kwocie 6000 kor.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał głos prezes dyrekcyi dr. Władysław Kraiński. Nawiązując do przemówienia prezesa rady nadzorczej, wyraził przedewszystkiem mowca serdeczny żal z powodu straty tak wytrawnego współpracownika, jakim był dla Towarzystwa ś. p. Tadeusz Skałkowski. Stratę jego — mówił dr. Kraiński — odczuł boleśnie cały kraj, najwięcej jednak zaś dyrekcya Towarzystwa, z którą wspólnie pracował przez długi szereg lat nad dobrem Towarzystwa.

Przeszedłszy z kolei do omówienia działalności Towarzystwa, podniósł dr. Kraiński, iż pomimo, że rok ubiegły był dość ciężki w wielu okolicach dla dłużników Towarzystwa, mimo to był dla instytucyi wcale pomyślny, gdyż zamyka się nadwyżką dochodów 180.000 kor., do których doliczyć należy 250.000 kor. z dodatku na zarząd.

Stan listów winkulowanych zwiększył się o blisko 3,000.000 koron. Jeżeli porównamy kurs listów Tow. z innymi papierami lokacyjnymi i jeżeli weźmiemy na uwagę, że stopa procentowa w ciągu roku podniosła się bardzo znacznie na targu światowym, okaże się, że listy Tow. trzymały się dobrze i kurs ich był zadowalający.

Na targu lwowskim miało Tow. do walczenia z tą trudnością, że dwie inne instytucye hipoteczne, emitujące przeważnie listy 4½ prc., zasypały nimi targ miejscowy i utrudniały Tow. sprzedaż jego listów 4 proc. Mimo to zbyt listów Tow. był normalny i nigdy nie było zbyt wielkiej ilości w zapasie. Kurs listów Tow. był w porównaniu z kursem 4½ prc. lepszy, bo jeżeli list 4½ prc. kosztuje 100 koron, to 4 proc. powinien kosztować 88·80, w rzeczywistości zaś kurs jego przez większą część roku był wyżej 93 za 100.

Obecnie stopa procentowa na targach światowych się obniża, na horyzoncie politycznym nie widać żadnych chmur, dzienniki piszą ciągle o zbliżeniu się Austryi do Rossyi, możemy więc — kończył dr. Kraiński — patrzeć z otuchą w przyszłość, licząc na to, że w niezbyt długim czasie kurs listów dojdzie do wysokości, na jakiej był przed wojną rossyjsko-japońską.

Z kolei dyr. Nowosielecki przedłożył sprawozdanie dyrekcyi galic. Tow. kred. ziemskiego o wniosku delegata p. Antoniego Theodorowicza, który domagał się wezwania dyrekcyi, aby na najbliższem walnem zgromadzeniu delegatów przedłożyła do uchwały wniosek zmiany statutu w tym kierunku, iżby Towarz. kredytowe ziemskie udzielało także pożyczek na parcele w księgach gruntowych sądów powiatowych zapisane i to pod tym warunkiem, że odnośne grunty rustykalne łączą się bezpośrednio z gruntami dominikalnymi, pożyczką Towarzystwa obciążonymi i rzeczywiście grunty te komasują.

Dyrekcya zaznaczywszy w swem sprawozdaniu, że reforma w kierunku przez wnioskodawcę wskazanym jest pożądana, ileże w ten sposób wśród gwałtownie dziś dokonywującej się zmiany w stosunkach ekonomicznych i społecznych naszego ziemiaństwa, tem łatwiej potrafi osiągnąć cel przekazany przez założycieli Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wnosi ostatecznie, aby wniosek delegata p. Antoniego Theodorowicza przekazać jej z poleceniem, by objęty nim projekt rozszerzenia kredytu Towarzystwa kredytowego ziemskiego także na niektóre grunty rustykalne wzięła pod gruntowną rozwagę i zdała o nim sprawę na najbliższem walnem zgromadzeniu, a ewentualnie w celu urzeczywistnienia tegoż przedłożyła projekt zmiany odnośnych postanowień statutu.

Po przemówieniu del. Antoniego Theodorowicza, który gorąco poparł wniosek dyrekcyi, zabrał głos del. Ujejski i po wyczerpującem uzasadnieniu postawił następujące wnioski: Ogólne zgromadzenie delegatów poleca dyrekcyi opracowanie i przedłożenie na najbliższem ogólnem zgromadzeniu delegatów następujących projektów: a) projektu zmiany w regulaminie do szacowania hipotek (w § 12, 2) przy ocenianiu obszarów leśnych w tym kierunku, żeby przy ocenianiu brać w rachubę wartość drzewostanów; b) projektu utworzenia posady zaprzysiężonego rzeczoznawcy lasowego, jako oceniciela wartości i kontrolora gospodarstwa lasowego, prowadzonego wedle z góry ułożonego i przez władze zatwierdzonego planu.

Przemawiali jeszcze pp. dr. Kozłowski i Męciński, popierając również wniosek del. Theodorowicza. P. Męciński wyraził nadto życzenie, aby dyrekcya zastanowiła się nad tem, czyby nie należało dla ujednostajnienia detaksacyj dóbr ziemskich, ustanowić dwu stałych detaksatorów.

Na tem o godz. 1 po południu odroczył przewodniczący dalszą dyskusyę nad tą sprawą do godziny 7 wieczorem. O godzinie 4 po południu rozpoczęły się obrady poufne delegatów.

OSTATNIA POCZTA.

— Dnia 26 b. m. odbył się u Najj. Pana obiad dyplomatyczny. Wzięli w nim udział ambasadorowie niemiecki, włoski, turecki i posłowie grecki i bułgarski, oraz wielu innych dyplomatów.

— O podróży P. Ministra hr. Aehrenthala donoszą z Monachium: Dnia 26 lutego przybył P. Minister do Monachium. Po przybyciu złożył hr. Aehrenthal wizytę prezydentowi ministrów bar. Podewilsowi, poczem udał się do poselstwa austro-węgierskiego, gdzie przyjął kilku członków kolonii austro-węgierskiej i bawiących tam austro-węgierskich sprawozdawców pism. Tegoż dnia ks. regent bawarski wydał na cześć hr. Aehrenthala obiad. Wzięli w obiedzie udział poseł austro-węgierski, członkowie poselstwa, ministrowie i dygnitarze dworscy.

Südd. Reichscorresp. pisze, że konferencye między kanclerzem Bethmannem-Hollwegiem a hr. Aehrenthalem co do kwestyj bieżących polityki zagranicznej, miały przebieg zadowalający tak pod względem osobistym jak i rzeczowym. To należy wyraźnie podnieść wobec głosów krytyków zagranicznych, które starały się zamącić stosunki między obu państwami i siać nieufność przez twierdzenie, jakoby Niemcy niechętnie patrzały się na zbliżenie Austro-Węgier do Rossyi. W rzeczywistości Niemcy mogą tylko z radością powitać zniknięcie nieporozumień między Wiedniem a Petersburgiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 lutego. *(Tel. pryw.)*. Krakowski oddział Związku teatrów i chórów włościańskich odbył wczoraj pod przewodnictwem p. Flacha posiedzenie. Ze Lwowa był delegat p. Piątek. Dyskutowano nad organizacyą drużyn w powiatach krakowskim, wielickim i podgórskim. Wybrano komitet, który dla przysporzenia dochodów Tow., ma urządzić raut.

Kraków, 28 lutego. *(Tel. pr.)* Z Jasła donoszą: Wczoraj odbył się tutaj przy tłumnym udziale interesentów wiec 12 powiatów galicyjskich w sprawie kolei Jasło-Dębica. Po referatach p. Beresa (Izba handlowa Kraków), Barańskiego (Tow. roln.), Bartoszewicza (Izba handlowa Lwów), Lewickiego (pow. Pilzno), na wniosek hr. Reya uchwalono wezwać Koło polskie do zajęcia energicznego stanowiska wobec Rządu, aby tę konieczną linię kolejową w najbliższym czasie wybudował. W wiecu uczestniczyło wielu posłów do Rady państwa, marszałków powiatowych, oraz interesentów ze sfer mieszczańskich i włościańskich.

Kraków, 28 lutego. *(Tel. pr.)* 2 marca przychodzi tu na stały pobyt 93 pułk piechoty z Ołomuńca, przybywa nadto 3 pułk dragonów, natomiast 12 pułk dragonów odchodzi ztąd.

Kraków, 28 lutego. *(Tel. pr.)* Wczoraj wieczorem wyrobnicy Stanisław i Józef Tomanowie w drodze do Piasków napadli na patrol wojskowy i strzelali do niego z rewolwerów.

Kraków, 28 lutego. *(Tel. pr.)* Dziś przed sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa o usiłowane zabójstwo przeciw Markowi Szlosserowi, który z powodu nieporozumień ze swoim spólnikiem Janem Majewskim strzelił do niego 5 razy z rewolweru. Majewski otrzymał jeden postrzał i z rany się wyleczył. Obwiniony zeznaje, że nie miał zamiaru zabić Majewskiego, był w chwili czynu zdenerwowany i pijany. Wyrok zapadnie dziś.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 lutego. Prognoza na 1 marca: W Galicyi wschodniej: Mgły miejscowe, częściowe zachmurzenie, stan niepewny, mierne wiatry.

W Galicyi zachodniej: Mgły miejscowe, temperatura spada, stan niepewny, niestałe.

Choroba Luegera.

Wiedeń, 28 lutego. Wczoraj o 9 wieczorem wydany biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera stwierdza temperaturę 37·5, puls 94, działalność serca coraz słabsza, język lepki, czkawka trwa dalej; pacyent nie przyjmuje żadnych pokarmów, sensoryum niezajęte. Chwilami zupełna apatya, ogromne osłabienie.

Wiedeń, 28 lutego. Dzisiejszy ranny biuletyn o stanie zdrowia dr. Luegera stwierdza: Puls 88, temperatura 37·9, stan serca i płuc niezmieniony, Funkcye nerek i stan sił zmniejsza się. Przytomność częściowo zamąca się.

Wiedeń, 28 lutego. P. Namiestnik dr. Bobrzyński przybył tu wczoraj wieczorem ze Lwowa.

Wiedeń, 28 lutego. P. Minister spraw zagr. hr. Aehrenthal powrócił z Monachium.

Wiedeń, 28 lutego. Redaktor *Fremdenblattu*, Ludwik Hevezy, dziś rano wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Budapeszt, 28 lutego. *Węg. Biuro Kor.* donosi z Wiednia: Ministrowie, którzy przybyli do Wiednia, o 10 przed południem udali się do Ministerstwa spraw zagranicznych, by wziąć udział we wspólnej konferencyi ministeryalnej.

Neapol, 28 lutego. Okręt, na którym jechały żona i córka Roosevelta, starł się wczoraj w porcie z okrętem sygnałowym, który w ciągu minuty zatonął; kapitan i 16 ludzi załogi wyratowanych.

Paryż, 28 lutego. Z Cerbère na granicy hiszpańskiej donoszą, że w Portbon aresztowano niebezpiecznego rossyjskiego anarchistę Mojżesza Szulca i odstawiono go do Barcelony. Szulc, który ostatnimi czasy bawił w Paryżu, udał się do Hiszpanii rzekomo z zamiarem pomszczenia śmierci Ferrera.

Kopenhaga, 28 lutego. W Kastel skradziono kasę batalionową, w której było 12.000 koron, przeznaczonych na wypłatę dla żołnierzy. Policya jest na tropie złodziei.

Madryt, 28 lutego. Wczoraj odbywały się na prowincyi liczne zgromadzenia w sprawie szkolnej. W Bilbao przyszło do bójki, podczas której policya dobyła broni i raniła kilku demonstrantów. Kilkanaście osób aresztowano.

Madryt, 28 lutego. Król powrócił do Sevilli.

Belgrad, 28 lutego. Rokowania między rządem serbskim a rossyjskim w sprawie podróży króla Piotra do Petersburga doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Przyjęcie króla przez cara w Petersburgu nastąpi z końcem marca. Stanowczy termin ogłoszony będzie w dniach najbliższych.

Belgrad, 28 lutego. Minister spraw zagr. Milovanowicz 2 marca wyjeżdża do Konstantynopola.

Ateny, 28 lutego. Izba postanowiła w najbliższy czwartek wziąć pod obrady projekt rewizyi konstytucyi.

Konstantynopol, 28 lutego. *Jeni Gazetta* donosi, że w Jalova (nad morzem Marmora) wybuchła nieznana choroba, na którą w krótkim czasie zginęło 300 osób.

Konstantynopol, 28 lutego. Turecka prasa w dalszym ciągu zajmuje się polityką Rossyi i Bułgaryi z okazyi pobytu króla Ferdynanda w Petersburgu. *Jeni Gazetta* pisze: Podróż ta, mimo wszystkie zapewnienia pokojowe, odsłoniła prawdziwe cele Bułgaryi. Austro-Węgry i Niemcy udowodniły jednak, że są zdecydowane bronić interesów Turcyi, a więc interesów pokoju. *Ikdam* w podobnym duchu przemawia.

Londyn, 28 lutego. Austro-węgierski ambasador hr. Mensdorff wydał wczoraj śniadanie, w którem wzięli udział królestwo, księżna Wiktorya, nadto premier Asquith.

Waszyngton, 28 lutego. Komisya marynarki Izby reprezentantów odbyła posiedzenie, na którem sekretarz marynarki podał do wiadomości, że prosić będzie o upełnomocnienie do rozpoczęcia w r. 1911 budowy okrętu liniowego pojemności 32 tysięcy ton kosztem 18 milionów dolarów. — Z drugiej strony wskazano w komisyi na to, że rząd z półurzędowego źródła otrzymał wiadomość, iż Japonia rozpoczęła już budowę dwu takich okrętów.

Teheran, 28 lutego. *(P. Ag.)* Między władzami rossyjskiemi a perskiemi wybuchł konflikt z powodu prawa do rybołowstwa Rossyanina Lianosowa na rzeczce Czumussal. Lianosow dał rybołowstwo w poddzierżawę tego roku po raz pierwszy nie perskim, lecz rossyjskim rybakom. Gdy ci obejmowali swe prawa w asystencyi agentów konsularnych rossyjskich, perscy urzędnicy napadli na nich i znieważyli ich. Rossyjskie poselstwo zażądało zadośćuczynienia. Rząd perski ociąga się z ukaraniem winnych i wzbrania się wprowadzić rossyjskich rybaków w ich prawa dzierżawne pod pozorem, że w myśl umowy Lianosow mógł prawo dzierżawy przelewać tylko na perskich poddanych.

Buenos Aires, 28 lutego. Minister wojny Aguire podał się do dymisyi.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 28 lutego. *(Tel. pryw.)*. W sferach biurokratycznych krążą pogłoski, że materyałów do rewizyi senatora Neuhardta mają dostarczyć ministerstwa i instytucye centralne w Petersburgu. Najobfitsze materyały odnoszą się do okresów stanów wyjątkowych, kiedy to najczęściej pogwałcano prawo.

Zwrócona ma być uwaga na to, by dla pewniejszego funkcyonowania rządu, zarząd wojskowy odgraniczyć od cywilnego a sprawę tego ostatniego powierzyć specyalnej, utworzyć się mającej władzy. Rewizya ma potrwać 3 lata.

Petersburg, 28 lutego. *(Tel. pryw.)*. Rozeszły się pogłoski, że oberprokurator synodu Łukjanow otrzyma dymisyę. Następcą jego zostałby członek Rady państwa Sabler, b. pomocnik Pobiedonoscewa. Przyczyną dymisyi mają być rewelacye o wewnętrznem życiu duchowieństwa rossyjskiego.

Petersburg, 28 lutego. *(Tel. pryw.)*. Do Dumy wniesiono interpelacyę do ministerstwa skarbu w sprawie działalności dyrektora komisyi kredytowej Dawydowa, który w czasie wojny japońskiej był członkiem zarządu Banku rossyjsko-chińskiego. Skutkiem fałszywej oceny waluty poniósł rząd wówczas straty milionowe.

Petersburg, 28 lutego *(Tel. pryw.)*. Związek narodu rossyjskiego ma się połączyć ze związkiem Michała Archanioła, któremu przewodzi Puryszkiewicz.

Petersburg, 28 lutego. *(Tel. pr.)* Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło na urządzenie w lecie w Warszawie Zjazdu chirurgów polskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 lutego 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 674·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 817·25, Akcye Anglobanku 317·—, Akcye Unionbanku 602·50, Akcye Länderbanku 500·75, Akcye Bankvereinu 553·50, Akcye Bodencredit 1174·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 685·—, Akcye kolei państwowych 755·50, Akcye kolei Południowej 125·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5485·—, Akcye kolei czerniowieckiej 564·—, Akcye Alpiny 732·,— Akcye Rima Muranyi 655·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2574·—, Akcye Fabryki broni 701·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 876·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·45, Austryacka Renta koronowa 95·45, Węgierska Renta koronowa 93·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·95, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 233·50, Marki 117·57, Rubel 254·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 102·90. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 709·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Usposobienie z powodu miejscowych sprzedaży montanach i słabszego Berlina — słabe.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 lutego 1910.

Hotel George'a.

PP. A. Gorayski z Moderówki, H. Potworowski ze Stanisławowa, K. Winnicki z Turadów, S. Kotarski z Brzeska, W. Wiktor z Nowotańca, hr. S. Piniński z Grzymałowa, F. Gużkowski z Ostrowca, W. Jankowski z Rosochowaćca, S. Wasilewski z Makuszowa.

Hotel Francuski.

PP. B. Janiszewski z Rossyi, W. Łobaczewski z Rossyi, M. Schirliński z Borysławia, G. Gürschner z Wiednia, A. Długoszewski z Lipicy wielkiej.

Hotel Europejski.

PP. O. Horodyński z Romanówki, S. Gromnicki z Oleksiniec, bar. M. Błażowski z Nowosiółki, M. Komarnicki z Jarosławic, A. Gałuszka ze Stryja.

Hotel Warszawski.

P. P. Nontza z Paryża.

Hotel „Austria".

PP. J. Jaruzelski ze Stawczan, bar. Hamer z Wiednia, A. Przyłęski z Krosna.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 lutego.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	415	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat . .	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen. .	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 lutego 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·35	95·55
styczeń-lipiec	95·30	95·50
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·30	99·50
kwiecień-październik	99·15	99·35

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·—	175·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	245·50	251·50
„ „ 1864 po 100 zł.	324·50	330·50
„ „ 1864 po 50 zł.	324·50	330·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·85	290·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·85	118·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·30	95·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	114·90	115·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	458·—	460·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·10	120·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·95	95·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·95	95·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·55	96·55
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·10	98·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	95·55	96·55
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr..	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·15	114·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·30	93·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	154·85	160·85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215·75	221·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	215·75	221·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	94·10	94·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·15	102·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·35	94·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·35	98·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104.60	110·60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	232·25	235·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·70	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	291·50	297·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	275·25	281·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·15	94·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	98·40	99·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·65	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·50	89·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·30	95·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·20	103·20
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	26·60	30·70
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	533·—	543·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	120·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	120·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	78·75	82·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	241·—	251·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	65·—	69·—
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	39·25	43·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	288·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	122·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	316·50	317·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3690·—	3700·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	673·25	674·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	815·—	816·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	687·—	689·50
Gal. banku hip. 200 zł.	684·—	687·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	501·90	502·90
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1773·—	1783·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	604·—	605·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	258·—	259·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	257·—	258·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5490·—	5505·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	565·—	571·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·—	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1081·—	1087·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	791·50	793·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	870·—	880·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	734·75	735·70
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2598·—	2608·—
Schodnicy 500 kor.	548·—	551·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	368.—	370·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. . .	302·—	306·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·27½	240·57½
Paryż za 100 franków	95·42½	95·57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·50	255·—
Niemieckie banki	117·47	117·67
Włoskie banki	94·90	95·05
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·51	23·57
Rossyjski półimperyał . . .	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·95	95·15
Ruble	2·54¼	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1484/9 (5) (2091 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya połowy realności lwh. 162 gm. Hanowce wraz z przynależnościami wedle protokołu oceniena z dnia 30 11 1909 lcz. E. 1484/9 (3).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, już poprzednio zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. E. 1039/7 (68) (2191)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bukowińskiej Rady kultury krajowej w Czerniowcach, względnie Fischla Greifa jako cesyonaryusza Dawida Chameidesa, zastąpionego przez adw. dr. Benedykta Kofflera we Lwowie, odbędzie się dnia 15 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 relicytacya realności lwh. 1507 ks. gr. gm. Żuków objętej, składającej się z roli o obszarze 27 morgów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na relicytacyę jest oceniona na 8605 kor.

Najniższa cena wynosi 4302 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 10 lutego 1910.

L. VIII. b. 184/1 (31) (2114 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na rzece Rabie pod Cikowicami - Damienicami od km. 24·200 do km. 26·400 zezwolonych przez komisyę regulacyi rzek, a wykonać się mających w latach 1910 i 1911 odbędzie się dnia 8 marca 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Raby w Bochni. Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego kamienia łamanego wynosi około 3.000 m³ (trzy tysiące m.³).

Powyż podana ilość kamienia ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Rady w Bochni i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według dołączonego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w wysokości dwa i pół procent od sumy oferowanej w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

Do oferty należy dołączyć próbkę kamienia.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podaną cena, do każdego placu z osobna wyrażona cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 lutego 1910.

Stempel 1 kor.	(Wzór oferty.) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910 i 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Raby w Bochni wyznaczać się mających kamień łamany do budowli regulacyjnych na Rabie pod Cikowicami - Damienicami od km. 24·2 do 26·4 po . . . . koron . . hal. słownie . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i w ogólnych i szczegółowych warunkach.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

Próbkę kamienia załączam (amy).

W . . . . . dnia . . 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 2351/9 (5) (2103 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 marca 1910 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacya 1/4 części realności lwh. 1835 gm. Jaworów wraz z przynależnościami składającemi się z parkanu rur żelaznych wózków i t. d. wartości szacunkowej 7422 kor. 12 hal., zaś przynależność 1.595 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4509 k r., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie w biurze 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, 17 lutego 1910.

L. cz. E. 1926/9 (6) (2108 3—3)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 14 stycznia 1910 L. cz. E. 1296/9 sprzedane będą dnia 23 marca 1910 o godz. 12 w południe w Mokrzanach wielkich w drodze publicznej licytacyi: meble, bydło, konie, spirytus, kartofle, maszyny rolnicze i do produkowania torfu i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 22 marca 1910 między godziną 11 a 12 przed południem w Mokrzanach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sądowa Wisznia, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. E. 2188/9 (4) (2147 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Schönker i Jakubowicz w Oświęcimiu odbędzie się dnia 9 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 60 ks. gr. gm. Strwiążyk wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 55.242 kor. 63 hal., przynależności zaś na 848 kor.

Najniższa cena wynosi 37.394 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. E. 722/9 (13) (2196 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zbiorowej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Wiśniowczyku odbędzie się dnia 25 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, relicytacya 2/3 części realności objętej lwh. 12 i całej realności objętej lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: 2/3 realności lwh. 12 na 853 kor. 32 hal., zaś cała realność lwh. 13 na 50 kor.

Najniższa cena wynosi co do 2/3 części realności lwh. 12 kwotę 426 kor. 66 hal., zaś dla całej realności lwh. 13 kwotę 25 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 14 lutego 1910.

L. cz. E. 28/9 (26) (2205 1—3)

Zobowiązana p. Marya z Kozłowskich Zagórska w Baranich peretokach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 30 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 14 licytacya dóbr Barane Peretoki, położonych w powiecie sokalskim, objętych wykazem hip. l. 562 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, budynków folwarcznych, zasiewów, nasieni, nawozu, słomy i t. d.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 324.058 kor. 75 hal., a mianowicie wartość gruntów i budynków na kwotę 244.375 kor., wartość urządzenia gorzelni i młyna na kwotę 42.233 kor. 15 hal., przynależności zaś na kwotę 37.450 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 216.039 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. 138/910 (2157 1—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy domku rządowego w Żabnie, zezwolonej rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 8 lutego 1910 L. VIII. b) 729/6, a wykończyć się mającej najpóźniej do dnia 31 października 1910 r. odbędzie się dnia 21 marca 1910 o godz. 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Niniejsze przedsiębiorstwo obejmuje:

1. Budowę domu parterowego murowanego na cele regulacyi Dunajca o zabudowanej powierzchni około 163·5 m.²
2. Budowę szopy drewnianej o zabudowanej powierzchni około 52 m.²
3. Budowę wychodków drewnianych o zabudowanej powierzchni około 4·5 m.²
4. Budowę piwnicy nadziemnej 3 mtr. długiej, 2 szerokiej i 2 wysokiej.
5. Budowę studni nortońskiej z pompą żelazną.
6. Budowę ogrodzenia sztachetami drewnianymi 200 mb. wraz z bramą wjazdową i mostkiem betonowym nad rowem przydrożnym.

Cena fiskalna za wszystkie wyżej wymienione budowle wynosi 14.800 koron.

Ogółowe i szczegółowe warunki budowy, jakoteż przedmiar robót wykonać się mającycn wraz z dokładnym opisem tychże i planem, przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze wymienionej Ekspozytury ul. Kaczkowskiego l. 2 I. piętro, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty ściśle według przepisanego wzoru sporządzone, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum w kwocie 740 koron w gotówce lub w papierach pupilarnych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według niżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych, dla całej tej budowy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godz. 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową budowę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla poszczególnych pozycyi lub zaopatrzone dopiskiem nie będą uwzględnione.

W końcu zaznacza się, że decyzyę co do zatwierdzenia jednej z ofert zastrzegło sobie c. k. Namiestnictwo we Lwowie.

Stempel 1 Korona	(Wzór oferty). Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w czasie od 1 kwietnia do 31 października 1910 r. wykonać budowę domku rządowego wraz z ubocznymi budynkami t. j. szopą, wychodkami, piwnicą, studnią, mostkiem i ogrodzeniem, pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

Z Ekspozytury c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Tarnów, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. E. 1099/9 (7) (2192 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Afafii Ostafijczuk i tow., odbędzie się dnia 14 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 126 ks. gr. gm. Sokołów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Potok złoty, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. 972/9 (6) (2190 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Bronisława Rozwadowskiego, zastąpionego przez adw. dr. Kazimierza Promińskiego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 9 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie, celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 1072 ks. gr. Grzymałów objętej wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 8000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 24 listopada 1909.

L. cz. E. 1808/9 (9) (2238)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej w Białej, odbędzie się dnia 1 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 357 gminy Rozwadów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 12 drzewek owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 19.169 koron, przynależności zaś na 120 koron.

Najniższa cena wynosi 9644 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 21 stycznia 1910.

L. cz. E. 77/10 (2) (2199)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 marca 1910 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 celem zniesienia współwłasności pbud. l. kat. 27 w Oleszkowie licytacya realności obj. lwh. 235 gm. Oleszków Abrahama Ber Leckera Jurka Stefiuka Hrycka Iwanowego, Katarzyny Teśluk i Michała Teśluka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. E. 15/10 (7) (2104)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tomasza Konopki, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya 1/4 części realności lwh. 124 ks. gr. gm. Szczawnica wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajenki i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 136 kor. 31 hal., przynależności zaś na 26 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 108 koron 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. E. 4777/9 (6) (2116 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., we Lwowie licytacya realności lwh. 309 gm. Sichów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. E. VIII. 2350/9 (4) (2182)

Na żądanie Maryi Uzarskiej w Rzeszowie, odbędzie się dnia 15 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41 parter licytacya realności lwh. 290 ks. gr. gm. kat. Ruska wieś składającej się z domu parterowego i ogródka wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i parkanów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5591 kor.

Najniższa cena wynosi 2796 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. E. 4231/9 (2) (2200)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1910 godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya: a) realności obj. lwh. 1117 gm. Rożnów Fedora Danyluka Michała, b) realnośsi obj. lwh. 2448 tejże gminy Łesia Danyluka Michała wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) 2836 kor. 95 hal., b) 411 kor. 57 hal., przynależności zaś ad a) 15 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: a) 1901 kor. 64 hal., b) 274 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. E. 1949/6 (36) (2239)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feibusia Sporna w Uhnowie dnia 31 marca 1910 o godz 11·30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 133 gm. Korczmin Iwana Tymoszejki własnej.

Wartość szacunkowa 3271 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2180 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. E. 2506 9 (5) (2236)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Thalera kupca w Potyliczu odbędzie się dnia 18 marca 1910 o godz. 9 minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya połowy realności objętej lwh. 31 ks. gr. gm. kat. Wojtowszczyzna zobowiązanego własnej składającej się w roli, pastwiska, nowej chaty słomą krytej i starej stodoły.

Nieruchomość, t. j. połowa odnośnej realności wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1.129 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi dwie trzecie ceny szacunkowej t. j. 752 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.

Rawa, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. E. 1875/8 (16) (2092)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu wielkim, odbędzie się dnia 1 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya 66/96części realności lwh. 239 gm. Brzesko składającej się z dwóch domów i dziedzińca.

Cena 66/96 części nieruchomości tej wystawionej na licytacyę są ocenione na 1914 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 957 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. E. 1569/9 (6) (2320)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Mazgaja i Wojciecha Kłuska odbędzie się dnia 23 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya 1/5 części realności lwh. 41 gm. Jastew. składającej się z domu i gruntu.

Ta 1/5 część nieruchomości wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 228 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 152 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. E. 1607/9 (7) (2093)

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni odbędzie się dnia 31 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya: a) realności lwh. 108 gm Okocim, składającej się z domu, stodoły i gruntu; b) realności lwh. 257 gm. Okocim, składającej się z domu, stodoły i gruntu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad a) realności lwh. 108 na 6490 kor. 32 hal., ad b) realności lwh. 257 gm. Okocim na 3387 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 4326 kor. 88 hal., ad b) 2258 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 4 stycznia 1910.

L. cz. E. 786/9 (3) (2133)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dymitra Praweca odbędzie się dnia 31 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya realności obj. lwh. 51 ks. gr. gm. Dubiecko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9000 kor.

Najniższa cena wynosi 4500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 11 stycznia 1910.

L. cz. E. 6049/9 (2183)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 119 ks. gr. Dzszawa; b) połowy realności lwh. 122 ks. gr. tej gminy; c) 1/3 części realności lwh. 377 ks. gr. tej gminy, tworzących gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 2130 kor., ad b) 305 kor., ad c) 20 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1410 kor., ad b) 204 kor., ad c) 14 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. E. 1761/9 (2219)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dra Kazimierza Baltazińskiego w Jasienni odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya realności lwh. 320 gm. Jasień, składającej się z domu i gruntu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1733 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 1155 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. E. 1473/9 (2221)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Brzesku, odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 7 gm. Okocim składającej się z domu stodoły i gruntu wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia, 1 krowy, wozu z przyborami, pługa, sieczkarni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7.064 kor., przynależności zaś na 294 kor.

Najniższa cena wynosi 4.903 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. E. 2040/9 (4) (2185)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 odbędzie się na warunkach licytacyjnych niniejszem ustalonych licytacya realności lwh. 638 gm. kat. Ostrów składającej się z parceli budowlanej 155 s.☐ i dwu parcel gruntowych obszaru 694 s.☐ tudzież dom mieszkalny z brusów sosnowych i komórki, chlewku i wychodków

wraz z przynależnościami składającemi się ze sztachet i studni z pompą żelazną.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3972 kor. 2 hal., przynależności zaś na 135 koron.

Najniższa cena wynosi 2.738 kor. 1 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 15 lutego 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 21/10 (9) (2060 2—3)

Franciszek Gap z Woli zarzyckiej uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Michał Sarzyński z Woli zarzyckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 21 lutego 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 55/10 (1) (2224)

Edykt.

Przeciw małol. Janowi i Józefowi Jandurom, wniesiony został do c. k. sądu pow. w Krościenku przez Maryannę Jandurową pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 2 marca 1910 o godz. 9 rano sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw tychże małoletnich ustanawia się pana dr. Zajączkowskiego c. k. notaryusza w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. C. II. 20/10 (1) (2197)

Edykt.

Przeciw Barbarze Janickiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Mikołaja Dzierwę pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży realności lwh. 59 gm. Bogumiłowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 marca 1910 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Wawrzyńca Gaconia, wójta w Bogumiłowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 21 lutego 1910.

L. XVII. $\frac{1619}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 19. do 26. lutego 1910.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Kosów	Słobódka (1 zagr.);
	Lwów	Hermanów ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Sosnów (1 zagr.);
	Rzeszów	Hyżne (1 zagr.);
	Tłumacz	Podpieczary (1 zagr.);
	Zborów	Olejów ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Brzezina (1 zagr.), Demenka leśna (1 zagr.), Piaseczna (1 zagr.);
Nosacizna u koni	Borszczów	Niwra ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Jarosław (1 zagr.);
	Rzeszów	Zalesie ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Kołodziejówka (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica I. (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brody	Leszniów (5 zagr.);
	Brzesko	Mokrzyska (1 zagr.);
	Brzeżany	Kurzany ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Lipowiec ob. dw. (1 zagr.), Łówcza ob. dw. (1 zagr.);
	Gródek jagiell.	Hartfeld (2 zagr.), Rodatycze ob. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Morańce ob. dw. (1 zagr.), Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Ożomla ob. dw. (1 zagr.), Rogóżno ob. dw. (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Widełka (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.);
	Przeworsk	Ostrów (1 zagr);
	Rudki	Czułowice ob. dw. (1 zagr.), Komarno (3 zagr.) Porzecze ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Sapahów ob. dw., gm. (4 zagr.);
	Stryj	Kruszelnica ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów (3 zagr.);
	Żółkiew	Żełdec ob. dw. (2 zagr.);
	Lwów miasto	Dzieln. II., III. (3 zagr.);
Różyca świń	Husiatyn	Kociubińce (1 zagr.), Wierzchowce (1 zagr.);
	Kałusz	Dołpotów (1 zagr.), Humenów (1 zagr.), Mysłów (1 zagr.);
	Kołomyja	Winograd (1 zagr.);
	Podhajce	Justynówka (1 zagr.);
	Rohatyn	Chochoniów (2 zagr.), Knihynicze (1 zagr.);
	Stanisławów	Tumirz (1 zagr.);
	Trembowla	Budzanów (1 zagr.);
	Turka	Wysocko niżne (1 zagr.);
Pomór świń	Cieszanów	Chlewiska (1 zagr.), Lubaczów (1 zagr.), Łukawica (1 zagr.);
	Gródek jagiel.	Łozina (1 zagr.), Rodatycze (1 zagr.), Wiszenka (13 zagr.);
	Kamionka str.	Krzywe (1 zagr.), Poburzany (2 zagr.), Witków nowy (8 zagr.);
	Lwów	Barszczowice (5 zagr.), Biłka królewska (5 zagr.), Grzęda gm. i ob. dw. (7 zagr.), Jaryczów stary (1 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Zarudce gm. i ob. dw. (6 zagr.), Zaszków (8 zagr.);
	Przemyślany	Gliniany (3 zagr.), Zamoście (2 zagr.);
	Rawa ruska	Horodzów (27 zagr.), Hujcze (3 zagr.), Korczmin (4 zagr.), Ławryków (53 zagr.), Manasterek (2 zagr.), Okopy (15 zagr.), Pogorzeliska (8 zagr.), Szczepiatyn (9 zagr.), Werchrata gm. i ob. dw. (4 zagr.), Wulka mazowiecka (12 zagr.), Zamek (12 zagr.);
	Śniatyn	Kniaże (1 zagr.);
	Sokal	Boratyn (8 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Góra (6 zagr.), Nowy dwór (7 zagr.), Prusinów (4 zagr.), Przewodów (7 zagr.), Sielec (24 zagr.), Sokal (8 zagr.), Witków (2 zagr.), Zawisznia (7 zagr.);
	Stanisławów	Wołczków (1 zagr.);
	Zborów	Beremowce (1 zagr.);
	Złoczów	Trościaniec mały (2 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (5 zagr.), Borowe (15 zagr.), Derewnia (1 zagr.), Dobrosin (4 zagr.), Kłodzienko (5 zagr.), Kulików (4 zagr.), Mosty wielkie (10 zagr.), Nowe sioło (2 zagr.), Turynka (12 zagr.), Wolica (2 zagr.), Żółkiew (3 zagr.), Żółtańce (15 zagr.);
Szelestnica	Brzesko	Grabno (1 zagr.);
	Czortków	Kolendziany (1 zagr.);
	Horodenka	Okno (1 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów (1 zagr.).
Otręt u koni	Tarnopol	Czerniełów mazowiecki ob. dw. (1 zagr.);
Cholera drobiu	Rohatyn	Sarnki dolne (1 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Babice (1 zagr.);
	Dąbrowa	Biskupice (1 zagr.), Lubasz (1 zagr.), Wola żelichowska (1 zagr.);
	Dolina	Dolina;
	Kołomyja	Matyjowce, Pruchniaszcze;
	Kraków	Grzegórzki (1 zagr.);
	Przemyśl	Nowosiółki, Tyszkowice;
	Stanisławów	Delejów (1 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków wielki;
	Tłumacz	Chocimierz (1 zagr.);
	Trembowla	Hleszczawa (1 zagr.), Mogielnica;
	Zbaraż	Palczyńce;
	Zborów	Pleśniany;
	Kraków miasto	Dzielnica I., III., V. i VI. (4 zagr.);

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 26. lutego 1910.

L. cz. C. XXIV. 144 10 (1), C. XXIV 145 10 (1) C. XXIV. 146 10 (1), C. XXIV. 147 10 (1), C. XXIV. 148/10 (1), C. XXIV. 149/10 (1) (2211)

Edykt.

Przeciw Tekli Lewandowskiej, Janowi Lewandowskiemu, Maryannie Potockiej, Janowi Borysławskiemu, Katarzynie Borysławskiej, Maryannie Borysławskiej, Izaakowi Mann, nieobjętej masie spadkowej Michała Borysławskiego, masie spadkowej Jana Putiatyckiego reprezentowanej przez nieobjętą masę spadkową Jacka Putiatyckiego i nieobjętej masie spadkowej Jacka Putiatyckiego których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu tutejszego przez Antoninę Dmitrewską, prywatną w Warszawie, zastąpioną przez adw. dr. Zadereckiego we Lwowie, pozwy o uznanie prawa własności funduszów zpn.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę na dzień 2 marca 1910 w tus. biurze Nr. XXIV. o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Dawida Lufta we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd pow. S. I., Oddział XXIV.

Lwów, dnia 15 lutego 1910.

Konkursa.

L. Prez. 2897 (2082 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy Sądu krajowego przy Sądzie krajowym w Krakowie, ewentualnie przy innym Sądzie kolegialnym I. instancyi, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 marca 1910.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. 350/10 (1627 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy reskryptu Wydziału krajowego z dnia 29 stycznia b. r. L. 10.458 rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czernelicy.

Płaca roczna 1.300 koron z funduszu powiatowego, ryczałt na objazdy 600 koron, a za pełnienie funkcyi lekarza miejskiego z funduszów gminnych w Czernelicy rocznie 500 koron, — razem 2.400 koron. Posada ta, do roku prowizoryczna, połączona jest z prawem do emerytury w granicach ustawy z 12 maja 1909 r. (Dz. ust. kraj. Nr. 68).

Do okręgu należy oprócz miasteczka Czernelicy 14 gmin wraz z obszarami dworskimi, przez właścicieli, względnie dzierżawców zamieszkałymi.

Wymagane warunki do otrzymania posady przepisane są § 7 ustawy z dnia 5 października 1906 r. (Dz. ust. kraj. Nr. 148).

Podania należycie udokumentowane należy wnieść na ręce Wydziału powiatowego w Horodence najdóźniej do 15 marca r. b.

Z Wydziału powiatowego.

Horodenka, dnia 10 lutego 1910 r.

Prezes:

Theodorowicz.

Doniesienia prywatne.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Ostrzegam, że płacić nie będę żadnych zobowiązań syna mego Janusza Kotkowskiego słuchacza pierwszego roku filozofii na Uniwersytecie tutejszym — ojciec Juliusz Kotkowski z Kwasowa, Ziemia Kielecka.

Lwów, ul. Hetmańska 4
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Kto chce mieć dobrze chodzący
zegarek lub zegar
raczy się udać do
Józefa KOMOROWSKIEGO, zegarmistrza,
Lwów, pasaż Mikolascha.
Tamże wielki wybór najlepszych zegarów i zegarków.

Szczepy owocowe

Już czas zamawiać! Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie 2, 3, 4-letnie 1 sztuka 50, 60 i 80 hal. Agrest, porzeczki, maliny, szparagi, truskawki, poziomki, brzoskwinie, morele, drzewa ozdobne, krzewy i t. p.

Cenniki wysyłam opłatnie.

Uklański, Zarząd ogrodów, Olsza dwór,
p. Kraków.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów,

Szyby, lustra i ramy do różnych obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Karola Ludwika 29, pasaż Oranża.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie „Czytelni im. Michała Kaczkowskiego“ w Gwoździcu miasteczku zostało na walnem zgromadzeniu 26 grudnia 1909 rozwiązane i już nie istnieje.

Gwoździec miasteczko, dnia 25 lutego 1910.

Zarząd.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1910

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.,** dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Zaproszenie
na
Walne Zgromadzenie
Towarz. Zaliczkowego w Jaworowie,
Stowarzyszenia zarejestrowaneg[illegible] ograniczoną poręką pięciokrotną,
któr[illegible]odbędzie
w sali Towarzystwa dn[illegible]0 marca 1910 o godzinie 3 po p[illegible]udniu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1909.
4. Rozdział zysku z roku 1909.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1910 a to 2 członków i 1 zastępcy (§ 49 stat.).
6. Wnioski członków.

UWAGA: Wstęp na salę i prawo głosowania mają tylko członkowie, którzy pełny udział w minimalnej kwocie 40 koron zapłacili i którzy złożą książeczkę udziałową przy wejściu do sali obrad.

Rada nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Jaworowie.

Jaworów, dnia 25 lutego 1910.

Prezes: **Ferdynand Paar.** Sekretarz: **Konstanty Linderski.**

Ogłoszenie.

Prezes Rady nadzorczej **Spółki kredytowej członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie,** stow. zarejstr. z ograniczoną poręką, ogłasza, że

X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków t. j Spółki kredytowej odbędzie się we wtorek, **dnia 22 marca 1910,** o godzinie 4-tej po południu w sali obrad Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, ul. Basztowa l. 8, z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności roku 1909 i udzielenie absolutoryum;
2. Rozdział zysku, uchwalenie wysokości dywidendy i kwot do funduszu rezerwowego przeznaczonych;
3. Zmiana statutu;
4. Wnioski członków.

W razie braku przepisanej ilości członków odbędzie się w myśl § 24 statutu powtórne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, tegoż samego dnia o godzinie 5 wieczorem bez względu na ilość obecnych członków.

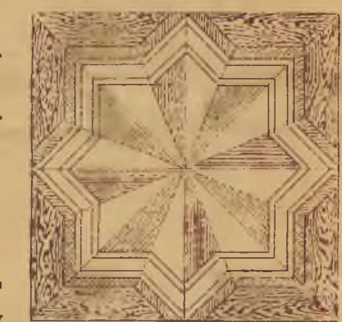
Wstęp dozwolony tylko członkom Spółki, którzy wylegitymują się książeczką udziałową lub kwitem depozytowym, względnie poświadczeniem Dyrekcyi, że książeczka udziałowa znajduje się w jej przechowaniu.

Konstanty Lipowski w. r.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich
i parkietów



BRACI WCZELAK
we Lwowie,
ul. Łyczakowska l. 27,
wykonuje



okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczułek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materyału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podłóg, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d. Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

FILIA
PRASKIEGO BANKU KREDYTOWEGO
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 29,
Telefon Nr. 937, 946 i 846
przyjmuje wkładki pieniężne aż do odwołania
na książeczki oszczędności
po $4\frac{1}{2}$%

Na asygnaty kasowe: po $4\frac{1}{2}$% za 8-dniowem wypowiedzeniem
„ $4\frac{5}{8}$% „ 30- „ „
„ $4\frac{3}{4}$% „ 60- „ „

2-procentowy podatek rentowy opłaca Bank.

PP. włożycielom zamiejscowym stawiamy czeki Pocztowej Kasy oszczędności do dyspozycyi.

Dyrekcya.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI
z siedzibą w Łańcucie.

Przyjmuje wkładki oszczędności począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Interesowanym podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

Dyrekcya.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE
Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek** oraz **transkrypcye celniejszych melodyi polskich,** słowem wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przes. poczt. rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego,** op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15**
AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.